KUPIĘ GRUNTY
równie¿ udzia³y
Sp³acê zad³u¿enie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA



Podwyżka dla burmistrza s.5

OŁAWA ECO TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
8 STYCZNIA 2026, NR 2 (1704), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Walcząca z chorobą pani Kinga też wystartowała s.2 i 22



Wśród zawodników tegorocznego TOYOTA Biegu Sylwestrowego nie mogło zabraknąć Kingi Rakszawskiej z mężem - oboje z uśmiechami i w fantastycznych strojach...

Zamieszanie wokół opłat za żłobek s.4



Ta sprawa niepokoi rodziców dzieci uczęszczających do Gminnego Żłobka przy ul. Świętochowskiego w Jelczu-Laskowicach. Część z nich otrzymuje wezwania do zapłaty, sięgające nawet kilku tysięcy złotych, mimo że dotychczas pobyt dzieci był finansowany z rządowego programu „Aktywnie w żłobku". Co się stało?

Oława ma stadion im. Zbigniewa Isela s.7



- Nie było, nie ma i już nigdy nie będzie człowieka, który ponad połowę swojego dorosłego życia oddał oławskiemu sportowi, a w szczególności piłce nożnej. (...) Człowieka, którego kręgosłup moralny był równie twardy jak wieża na oławskim Ratuszu - tak pomysł nadania stadionowi oławskiemu imienia Zbigniewa Isela uzasadniali pomysłodawcy...



Pałucki: - Nie mogę się pogodzić z kłamstwami prezesa Łusia s.21

- Zarzuca mi się w klubie taką łatkę „kibic-kibol" - gdy nie jestem potrzebny, ale kiedy trzeba było podpisać ugody z zawodnikami, gdy klub miał długi, to Mariusz był „cacy" i chciano mnie wziąć do zarządu. Wielu z tych piłkarzy - dzięki mnie - zrzekło się roszczeń wobec klubu. Jak trzeba było pozyskać sponsora lub zorganizować sparingi i transport, to wtedy nie byłem kibolem... Wywiad z Mariuszem Pałuckim - prezesem stowarzyszenia kibiców „Moto-Jelcza" Oława

TO WIEDZ, ŻE W DNIACH OSTATECZNYCH NASTANĄ TRUDNE CZASY.
ALBOWIEM LUDZIE UMIŁOWALI BARDZIEJ ROZKOSZE TEGO ŚWIATA NIŻ BOGA.
16 STYCZNIA 2026 (piątek)
godz. 18:00
OŚRODEK KULTURY W OŁAWIE
ul. 11 LISTOPADA 27
SALA NA PARTERZE
- ZAPRASZAMY –
NA SPOTKANIU MOŻLIWOŚĆ OTRZYMANIA BEZPŁATNEGO EGZEMPLARZA PISMA ŚWIĘTEGO.
TEL. 608 692 343
OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl ebe507c6b5

OŁAWA

Z sesji RM

Soroczyński ZASTĄPIŁ Prusa

Radny z koalicji rządzącej w mieście zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i zaproponował tę funkcję radnemu z Koalicji Obywatelskiej, która jest w opozycji



Radny Ko Piotr Soroczyński jest nowym przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Projekt uchwały w sprawie zmiany przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Oławie trafił pod obrady 30 grudnia. W uzasadnieniu czytamy, że w związku rezygnacją radnego Michała Prusa z funkcji przewodniczącego, członkowie tej komisji na posiedzeniu 5 grudnia 2025 wybrali nowego szefa i został nim radny Piotr Soroczyńskiego. Decyzja wymagała zmiany uchwały, a co się z tym wiąże - także głosowania wszystkich radnych.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jest jedną z najważniejszych i obowiązkowych komisji w każdej jednostce samorządowej. Zajmuje się rozpatrywaniem skarg na działalność burmistrza i jednostek organizacyjnych oraz wniosków i petycji składanych przez obywateli. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym w skład tej komisji wchodzą radni, w tym przedstawiciele wszystkich Klubów Radnych w Radzie Miejskiej. Na początku kadencji w oławskiej Radzie Miejskiej powstało 6 Klubów Radnych. Trzy stworzyła koalicja rządząca czyli BBS i PiS, a trzy kolejne opozycja czyli Koalicja Obywatelska, Nowa Lewica i Wszystko Dla Oławy.

Od początku kadencji Komisja Skarg, Wniosków i Petycji liczyła 6 radnych - dwóch z PiS - Elżbieta Brezdeń i Paweł Gwiazdowicz, dwóch z KO - Krzysztof Rydzoń i Piotr Soroczyński, a także Bartosz Gawlas z WdO oraz Michał Prus z BBS, którego w wyniku głosowania całej rady wybrano na przewodniczącego komisji. Głosowanie w tej sprawie odbyło się na sesji RM 10 maja 2024 roku. Na 18 radnych uczestniczących wtedy w obradach 11 poparło wybór radnego Prusa na przewodniczącego, dwóch się wstrzymało - radne Nowej Lewicy, a pięciu głosowało przeciwko - radny Bartosz Gawlas z WdO oraz czterech radnych KO, w tym nowy w roli radnego Piotr Soroczyński, który - przypominamy - był kandydatem KO na burmistrza Oławy. Przegrał z Tomaszem Frischmannem z BBS w drugiej turze.

Od 30 października tego roku skład Komisji Skarg Wniosków i Petycji zmniejszył się o jedną osobę. Ponieważ klub radnych KO-WdO przestał istnieć, ze składu komisji odwołano radnego WdO Bartosza Gawlasa, uznając, że skoro Klubu już nie ma, z komisji należy wykreślić jego przedstawiciela. Nie jest to wymóg prawny, radny mógł pozostać w składzie komisji jako radny, ale większość rządząca w mieście uznała, że w zaistniałych okolicznościach radnego można odwołać, więc to zrobili.

Obecnie Komisja Skarg, Wniosków i Petycji składa się z pięciu radnych - dwóch z BBS - Michał Prus i Jan Gogol, dwóch z KO - Krzysztof Rydzoń i Piotr Soroczyński, oraz Paweł Gwiazdowicz z PiS. Po tym, jak radny Prus zrezygnował z funkcji, członkowie komisji na nowego przewodniczącego ze swojego składu wybrali Piotra Soroczyńskiego z KO.

- Kto rekomendował kandydaturę radnego Soroczyńskiego na stanowisko przewodniczącego tej komisji? - pytał na sesji 30 grudnia radny Albert Zieliński z WdO.

- Ja rekomendowałem - odpowiedział my radny Michał Prus. - Każdy z członków komisji miał prawo zgłosić kandydata i zapytałem kolegów, czy chcą to zrobić, ale innych propozycji nie było. Ja zgłosiłem pana Piotra Soroczyńskiego, uznając że jest to osoba odpowiednia na to stanowisko. Koledzy podzielili moją opinię.

- Dodam, że jednogłośne na komisji wybraliśmy pana Soroczyńskiego na przewodniczącego i serdecznie gratuluję, bo ja zostałem zastępcą, więc życzę dobrej współpracy - dodał radny Paweł Gwiazdowicz z PiS.

Radna Magdalena Ziółkowska dopytywała natomiast, co z kandydaturą radnego Bartosza Gawlasa na członka Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Przypomniała, że został on odwołany z członkostwa w tej komisji na sesji RM w październiku (jako przedstawiciel nieistniejącego Klubu Radych - od red.), ale chciał należeć do tej komisji jako radny.

- Skoro radny Gawlas wyraził taki akces, dlaczego projekt stosownej uchwały jeszcze nie znalazł się w programie sesji? - pytała przewodniczącego RM Ziółkowska.

W odpowiedzi Krzysztof Mazurek stwierdził, że najpierw radny musi złożyć stosowny wniosek. Radny Gawlas powiedział, że już taki wniosek złożył, a przewodniczący Mazurek odpowiedział mu, że... on takiego wniosku jeszcze nie widział.

Na 17 radnych, obecnych na grudniowej sesji RM, 13 radnych poparło wybór Piotra Soroczyńskiego na przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Czterech wstrzymało się od głosu - Magdalena Ziółkowska i Grzegorz Mierzwiak z KO oraz Bartosz Gawlas i Albert Zieliński z WdO. Na sesji w tym punkcie nie było radnych Karoliny Kaczor-Hanuszewicz, Agnieszki Mikołajek, Krzysztofa Rydzonia i Ewy Polanowskiej.

Po głosowaniu przewodniczący RM Krzysztof Mazurek pogratulował Piotrowi Soroczyńskiemu przewodnictwa w trudnej - jak to określił - komisji, bo wymaga bardzo dużego zaangażowania. - Ale myślę, że pan Piotr da sobie radę, bo jest ambitny - podsumował. Radny Soroczyński nie komentował swojej nowej funkcji na sesji. Poproszony o komentarz po obradach, mówi: - Chcę wszystkim podziękować, jest to dla mnie ogromny zaszczyt i odpowiedzialność, którą przyjmuję z pełnym zaangażowaniem. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jest najbliżej mieszkańców, bo zajmuje się m.in. petycjami. Angażuję się na co dzień społecznie i funkcja przewodniczącego Komisji bardzo mi odpowiada. Chciałbym przypomnieć, że jestem przewodniczącym związku zawodowego od 4 lat oraz od lipca 2025 roku rzecznikiem etyki Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, wybranym przez pracowników tego urzędu, pierwszym w historii rzecznikiem etyki spoza Warszawy. Pokazuje to, że wzbudzam zaufanie wśród koleżanek i kolegów z pracy, z którymi współpracuję od ponad 10 lat, a po takim czasie można poznać człowieka, jaki jest i co sobą reprezentuje.

(WK)

Kinga Rakszawska BIEGNIE dalej. Już w nowym roku...

Kinga Rakszawska z Oławy jest jedyną Polką, która w 2025 roku zdobyła podwójną Koronę Półmaratonów Polskich, bo zaliczyła ich aż 10. Gdy wystartowała, jeszcze nie wiedziała, że ma raka...

Ta wiedza przyszła mniej więcej w połowie zaplanowanych biegów. Nie zatrzymała się. Dobiegła do mety ostatniego z nich. I biegnie dalej... Widzieliśmy ją na starcie biegu sylwestrowego w Jelczu-Laskowicach, razem z mężem.

- Tak, na biegu sylwestrowym byliśmy znowu razem i znów w przebraniu - mówi pani Kinga. - Jestem w trakcie chemioterapii, idealnie nie jest, ale najgorzej też nie. Biegam, a raczej truchtam, jak tylko jest siła, więc na razie treningi spokojne, zawsze gdy czuję, że dzień jest z tych lepszych. Nawet zapisałam się na Zimnar! Może nie wszystkie dam radę przebiec, ale spróbuję, ile się da. Pierwszego Zimnara chyba nie dam rady, bo będę świeżo po wlewie, ale to będzie ostatnia „czerwona", a potem wchodzę w „białą chemię", ponoć lżejszą, więc liczę, że będzie więcej siły i kolejne etapy przetruchtam. No i w kwietniu skończę całą chemię, więc jakiś półmaraton może zrobię już na wiosnę.

Dodajmy, że pani Kinga biegła też 1 stycznia 2026 w kolejnym biegu charytatywnym Biegowego Patola!

*

- Nie planowałam, że ten rok przyniesie mi taką lekcję życia - mówiła nam parę miesięcy temu. - Nie poddałam się. Nie z przekory - z miłości do życia. Dziś jestem silniejsza, spokojniejsza, wdzięczna. Za każdy dzień, za każdy oddech, za każde „nie dam rady", które okazało się kłamstwem. Nie każdy dzień jest dobry, jest też ból, lęk i łzy. Ale też wdzięczność, wsparcie i poczucie, że wciąż mogę więcej niż myślałam. Przede mną jeszcze dalsze leczenie, ale wiem jedno - rak nie odbiera siły ani marzeń. Do tej pory nie mówiłam o chorobie, ale dziś wiem, że mówienie o tym ma sens. Jeżeli choć jedna osoba pójdzie się przebadać, to będzie mój kolejny sukces. Życie po takiej diagnozie, w trakcie leczenia wciąż może być piękne, mocne i pełne biegu.

(CK)



Na starcie biegu sylwestrowego w Jelczu-Laskowicach, razem z mężem

Kamil Tysa

eprasa.pl ebe507c6b5

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO

NASZ HIT
19,99 zł/m²
PENELE PODŁOGOWE DĄB AROSA 7 mm, AC4



JURGA GŁADŹ POLIMEROWA 17 kg
(2,35 zł/l)

NASZ HIT
39,99 zł/szt.



Oferta obowi¹zuje do wyczerpania zapasów. Dostêpnoœæ towarów nale¿y sprawdziæ korzystaj¹c z informa oraz danych kontaktowych sklepu dostêpnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mog¹ odbiegaæ kolorystycznie od rzeczywistego wygl¹du towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

OŁAWA

42-letni mężczyzna SPADŁ z balkonu na czwartym piętrze. Nie żyje

Fatalnie zaczął się ten rok. Do tego dramatycznego zdarzenia doszło rano w czwartek 1 stycznia na osiedlu Sobieskiego

Policjanci około godz. 10.30 otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, leżącym na trawniku przed jednym z bloków. Na miejsce natychmiast wysłano wszystkie służby, w tym także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Mieszkańcy mówili im, że mężczyzna wypadł z 4 piętra. Na czas akcji ratunkowej droga, na której lądował śmigłowiec, była zablokowana.

- Niestety, mimo prowadzonej reanimacji, 42-letni mieszkaniec Oławy zmarł - mówi asp. sztab. Wioletta Polerowicz, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Oławie. Teraz policja i prokuratura sprawdza, czy doszło do nieszczęśliwego wypadku, czy też w zdarzeniu mogły brać udział osoby trzecie.

- Na miejscu zdarzenia policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali czynności - mówi Wioletta Polerowicz. - Decyzją prokuratora ciało 42-latka zabezpieczono, by przekazać do Zakładu Medycyny Sadowej, celem przeprowadzenia sekcji zwłok. Policjanci ustalają okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

*

Według nieoficjalnych informacji, jakie mamy, nie ma żadnych śladów, aby w tym tragicznym zdarzeniu brały udział tzw. osoby trzecie.

(CK)



Na miejsce natychmiast wysłano wszystkie służby, w tym także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

LIKWIDACJA
TEL. 731 97 97 97
szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie
KREDYTY FRANKOWE
sankcja kredytu darmowego
OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ
Oława, ul. 11 Listopada 23a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz



słonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl ebe507c6b5

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Rodzice dostają wezwania, ale mogą je zignorować?

Zmieszanie wokół opłaty za żłobek

Podczas posiedzenia Rady Miejskiej poruszono temat, który niepokoi rodziców dzieci uczęszczających do Gminnego Żłobka przy ul. Świętochowskiego. Część z nich otrzymuje wezwania do zapłaty, sięgające nawet kilku tysięcy złotych, mimo że dotychczas pobyt dzieci był finansowany z rządowego programu „Aktywnie w żłobku". Co się stało?



„Aktywnie w żłobku" to program wspierający rodziców, oferujący dopłatę do opieki nad dzieckiem w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna, wypłacaną bezpośrednio do placówki, a nie rodzicowi. Świadczenie wynosi do 1500 zł (lub 1900 zł przy niepełnosprawności) na dziecko i ma pomóc rodzicom wrócić do pracy, przy czym można z niego korzystać do końca roku szkolnego, w którym dziecko kończy 3 lub 4 lata.

Dotychczas wszystko działało zgodnie z tymi założeniami, więc choć rodzice mieli podpisane umowy z placówką, zgodnie z którymi opłata za żłobek wynosi 1500 zł, to de facto żadnych pieniędzy nie płacili. Były one przelewane na bieżąco z ZUS-u. W ostatnich miesiącach pojawiły się jednak problemy z tymi wypłatami, czego konsekwencją były wezwania, informujące o zaległościach, przysłane do rodziców z Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Na ten temat podczas sesji RM mówił radny Krzysztof Skrzydłowski z „Nowej Generacji": - Proszę o wyjaśnienie sytuacji w Gminnym Żłobku Publicznym. Panie burmistrzu, ta sytuacja jest pokłosiem przyjętej przez Radę Miejską uchwały, bodajże z września poprzedniego roku. Wtedy nastąpiła zmiana stawki za pobyt dziecka z 600 zł na 1500 zł. Z informacji od rodziców wynika, że program nie działa - chodzi o świadczenie „Aktywnie w żłobku", w ramach którego rodzice mają otrzymywać 1500 zł miesięcznie na dziecko uczęszczające do żłobka. Rodzice są wzywani do uiszczenia opłaty za pobyt dziecka. Czy pan burmistrz podjął jakieś działania w tej kwestii, czy może pan tę sprawę jakoś wyjaśnić i czy jest już wypracowane jakieś rozwiązanie? Mieszkańcy czekają na konkretną informację. Sam próbowałem kilkukrotnie dodzwonić się do żłobka, ale tam od kilku dni panuje głuchy telefon, rodzice nie mają żadnych wieści. Odbijają się od drzwi - żłobek wysyła ich do gminy, gmina do ZUS-u, ZUS do gminy. Jest duży problem, więc pytanie brzmi: czy jest gotowe rozwiązanie i czy padnie deklaracja, że rodzice nie zostaną obciążeni tymi kwotami, które - według pism, które otrzymali - powinni opłacić.

W odpowiedzi burmistrz Piotr Stajszczyk powiedział, że to błąd, który został popełniony w ZUS-ie. O bardziej szczegółowe odniesienie się do sprawy poprosił skarbnik Agnieszkę Górską.

- W ostatnich dniach problem płatności rodziców za żłobek faktycznie wybrzmiał - rozpoczęła swoją wypowiedź. - Jeśli chodzi o umowy podpisane z rodzicami, punkt dotyczący płatności wyraźnie mówi o tym, że rodzic jest zobowiązany do uiszczania opłaty za żłobek. Program „Aktywni w żłobku" finansuje pobyt dziecka w naszej placówce, ale jest de facto refundacją kosztów poniesionych przez rodzica. Od października zaistniał problem w ZUS-ie, który obecnie wyjaśniamy - jestem w bezpośrednim kontakcie z ZUS-em. Prawdopodobnie wynika to z niezgodności w systemie, który pokazuje nasz żłobek jako nieaktywną, niezarejestrowaną placówkę publiczną. Natomiast we wszystkich oficjalnych rejestrach figurujemy jako podmiot aktywny, więc teoretycznie problemu być nie powinno. Jeśli chodzi o wezwania rodziców, którzy otrzymali informacje o zaległościach, niestety gmina musi podejmować działania informacyjne i wzywające do uiszczenia opłaty, bo taki jest nasz obowiązek. W innym przypadku groziłaby nam dyscyplina finansów publicznych, dlatego rodzice zostali poinformowani o istniejącym zadłużeniu. Podchodzimy do tego elastycznie. Na ten moment czekamy na wyjaśnienie z ZUS-u, na jakim etapie jest nasza sprawa, i oczekujemy na przelanie środków oraz uregulowanie tych płatności właśnie przez ZUS.

Radny Skrzydłowski nie odpuszczał i mówił dalej: - Jednoznacznie to nie wybrzmiało, dlatego mam kolejne pytanie. Wracając jeszcze do uchwały o zmianie stawek opłaty za żłobek, pamiętam, że jako radni mieliśmy bardzo duże wątpliwości co do tej zmiany. Możemy powiedzieć, że kwota została trochę sztucznie wygenerowana w związku z programem przygotowanym przez rząd. Podnieśliśmy opłaty z 600 do 1500 zł, ale tak naprawdę dzieci w żłobku nie otrzymały z tego tytułu niczego dodatkowego. W żaden sposób nie skorzystały na tej wyższej opłacie. Co ważniejsze - w odpowiedzi na nasze wątpliwości, co się wydarzy, gdy np. rząd wycofa się z tego programu, na tej sali padały deklaracje, że w żaden sposób nie uderzy to po kieszeniach rodziców. A dziś -jak dobrze rozumiem - słyszymy od pani skarbnik, że rodzice muszą opłacać tę kwotę. Chciałbym, żeby padła jasna deklaracja, że bez względu na wszystko rodzice nie zostaną obciążeni płatnością za żłobek. Oni nie są winni tej sytuacji. Rozumiem, że sprawa potrzebuje czasu na wyjaśnienie, ale proszę o jednoznaczną deklarację, żeby publicznie wybrzmiało, że rodzice mogą spać spokojnie bez względu na to, jaki będzie finał.

Odnosząc się do słów radnego, skarbnik Agnieszka Górska tłumaczyła, że kwoty czesnego nie zostały sztucznie zawyżone, bo utrzymanie jednego dziecka w żłobku publicznym to obecnie 2300 zł. Z programu można pozyskać kwotę 1500 zł, dlatego opłata została podniesiona: - Gdyby gmina tego nie zrobiła, otrzymywalibyśmy z ZUS-u jedynie 600 zł. Nasz ruch szedł w kierunku tego, aby przychodami z ZUS-u minimalizować ponoszone koszty, co i tak nie pokrywa całości pobytu dziecka w żłobku. Nie podchodzimy rygorystycznie do egzekucji tych opłat, natomiast umowa jest wiążąca - są tam zapisy, które podpisał każdy rodzic. Dlatego rodzice zostali poinformowani o kwocie zaległości, która figuruje na ten moment. Czekamy na wyjaśnienie z ZUS-u i być może uda się ten problem rozwiązać w najbliższych dniach.

Burmistrz Piotr Stajszczyk dodał, że w tym momencie innej odpowiedzi ani on, ani jego najbliżsi współpracownicy nie mogą udzielić. Powtórzył raz jeszcze, że urzędnicy pracują nad wyjaśnieniem tej sprawy, by ostatecznie wszelkie zaległości zostały uregulowane przez ZUS, bez udziału rodziców.

- Nie chcę być niegrzeczny, ale czy dobrze rozumiem, że państwo wycofują się ze słów, które rok temu padły przed podjęciem uchwały? - pytał radny Nowej Generacji. - Dziś pani skarbnik próbuje to rozmyć argumentem, że gmina ponosi określone koszty. Jednak gdy jako rada stanęliśmy przed głosowaniem uchwały podnoszącej stawkę z 600 do 1500 zł, nikt nie używał takich argumentów jak dziś. Na komisjach zapewnialiście nas państwo, że taka sytuacja, z jaką mierzymy się dziś, nie będzie miała miejsca. Mam nadzieję, że będziecie konsekwentni i padnie deklaracja, że rodzice nie zostaną obciążeni tym błędem. Nie chcę oceniać, czy jest to błąd ZUS-u czy dyrekcji żłobka, nie mam takiej wiedzy. Jedno jest pewne - błędu nie popełnili rodzice. Nie chciałbym dopuścić do sytuacji, w której to oni będą obciążeni problemem pomiędzy ZUS-em, gminą a żłobkiem. Ci ludzie chodzą dziś od drzwi do drzwi, a zamiast konkretów otrzymali jedynie wezwania...

- Jeśli chodzi o uchwałę podejmowaną rok temu, na pewno przedstawiliśmy informację o kosztach pobytu jednego dziecka w żłobku - stwierdził burmistrz Piotr Stajszczyk. - Od tamtego czasu nie było żadnych problemów z przelewaniem środków. Teraz również w przypadku części dzieci te przelewy się pojawiły, ale niestety nie na wszystkie. Dlatego uważamy, że jest to błąd po stronie ZUS-u, który niebawem zostanie usunięty i wtedy ZUS ureguluje wszystkie zaległości. Tak mogę panu odpowiedzieć i chciałbym, aby pan spokojnie na tę sprawę spojrzał. Spokojnie powinni na nią spojrzeć także rodzice, którzy otrzymują informacje o zaległościach wynikających - naszym zdaniem - z błędu lub niedopatrzenia w ZUS-ie. To, o czym mówiła pani skarbnik, powinno zostać wkrótce rozstrzygnięte.

Głos zabrał także radny Tomasz Rygielski z „Nowej Generacji", krytykując wypowiedź skarbnik Agnieszki Górskiej: - Rozumiem pani słowa jako komunikat, że skoro rodzice podpisali umowy, to wiedzieli, na co się zgadzają, więc teraz muszą płacić. Rozumiem, że pojawiły się problemy, być może systemowe, ale chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Czasami na tej sali padają różnego rodzaju deklaracje. W tym przypadku przy głosowaniu nad wysokością opłaty padła obietnica, że absolutnie nie wpłynie to na kieszenie rodziców, że jest to wyłącznie ruch finansowo-księgowy. My na podstawie tej deklaracji podjęliśmy decyzję, a nagle dowiadujemy się, że dochodzi do takiej sytuacji, że przelewy z ZUS-u nie przychodzą. Jest błąd w systemie, a pani skarbnik mówi, że rodzice podpisali umowy i zobowiązali się do płacenia. Zapominamy jednak, jakie było źródło tego problemu...

Do dyskusji włączył się jeszcze wiceburmistrz Mariusz Hass.

- Chciałbym przypomnieć, że program „Aktywni w żłobku" polega na tym, że beneficjentem jest rodzic dziecka - tłumaczył. - Dzięki wprowadzeniu tego programu rodzice do tej pory nie płacili za pobyt dziecka w żłobku, w przeciwieństwie do tego, co działo się wcześniej. Błędy w ZUS-ie zdarzają się, jak słyszymy, w całej Polsce. Nie wiem, z czego to wynika, ale z naszej strony chcemy jak najszybciej tę sprawę wyjaśnić. W momencie wyjaśnienia sytuacji ZUS zapłaci wstecznie za całość zaległości. Nie będzie tak, że obciążymy rodziców. Proszę zwrócić uwagę na słowa pani skarbnik - taki jest obowiązek prawny, więc musimy formalnie wystąpić do rodziców o zapłatę tej kwoty, ponieważ wynika to z przepisów prawa. Natomiast w momencie wyjaśnienia sprawy przez ZUS pieniądze zostaną zwrócone.

To nie przekonało radnego Skrzydłowskiego, który dopytywał, co się wydarzy, jeśli jednak ZUS tych pieniędzy nie zwróci. Czy wtedy opłaty będą musiały zostać pokryte przez rodziców?

Według burmistrza Piotra Stajszczyka - to bardzo mało prawdopodobny scenariusz. Jak stwierdził, nie wierzy, że tak się stanie i ma nadzieję, że już niebawem sprawa zostanie wyjaśniona. - Jeśli jednak zdarzyłoby się inaczej - w co nie wierzę - to każdą sytuację rodziców potraktujemy indywidualnie - powiedział Stajszczyk.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Babski opowiedział, że zna tę sprawę z autopsji. Jego synowa od września musiała bowiem płacić za żłobek 1500 zł i z determinacją dążyła do wyjaśnienia tego błędu.

- ZUS wysyłał ją do żłobka, żłobek do ZUS-u i ostatecznie odbijała się od ściany - mówił. - Nie podobała mi się ta sytuacja, zwłaszcza że w pierwszej chwili gmina zwalała winę na rodziców, sugerując że być może czegoś nie dopełnili. Po sprawdzeniu w ZUS-ie okazało się, że wszelkie dokumenty były prawidłowe, więc wina musiała leżeć albo po stronie gminy, albo ZUS-u. Zwróciłem się do pana wiceburmistrza Mariusza Hassa i ostatecznie sytuacja została wyjaśniona, a pieniądze wypłacone. Trwało to trzy miesiące i do dziś nie wiadomo, kto zawinił.

Dyskusja zmierzała już do końca, ale raz jeszcze wypowiedział się radny Krzysztof Skrzydłowski. Poprosił wiceburmistrza Mariusza Hassa, by wspólnie z dyrektor żłobka zorganizowali spotkanie z rodzicami, podczas którego wyjaśnią im całą sytuację. Odnosząc się do słów wiceprzewodniczącego Babskiego, stwierdził, że nie każdy ma możliwość przyjścia ot tak do burmistrza, a nawet jeśli byłoby to możliwe, nie chodzi o to, by wiceburmistrz Mariusz Hass każdy przypadek rozpatrywał indywidualnie.

Zastępca Piotra Stajszczyka obiecał organizację spotkania z rodzicami i raz jeszcze podkreślił, że gmina dąży do szybkiego rozwiązania problemu. Na koniec radny Krzysztof Nowakowicz dodał, że rozmawiał z rodzicami którzy dzwonili do ZUS-u. Z ich relacji wynika, że usłyszeli tam, by na razie niczego nie płacić, bo sprawa jest w toku...

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl ebe507c6b5

Podwyżka dla burmistrza Piotra Stajszczyka

JELCZ-LASKOWICE

Radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia nowych stawek wynagrodzenia dla burmistrza Jelcza-Laskowic, które zostaną naliczone wstecznie - od 1 lipca 2025

Jego wynagrodzenie zasadnicze brutto będzie wynosić 10 950 zł (wcześniej 10 430 zł). Do tego doliczyć należy dodatek funkcyjny w wysokości 3650 zł (wcześniej 3450 zł), dodatek specjalny 4380 zł (wcześniej 4164 zł) oraz dodatek za wieloletnią pracę (tzw. wysługę) - 2190 zł (wcześniej 2086 zł). W sumie burmistrz będzie mógł liczyć na wynagrodzenie rzędu 21 170 zł brutto (wcześniej 20 130 zł).

W uzasadnieniu uchwały czytamy: - 7 października 2025 weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, zmieniające wcześniejsze rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Zmianie uległy m.in. wysokości wynagrodzeń zasadniczych i dodatków funkcyjnych wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków województw w gminach powyżej 15 tys. do 100 tys. mieszkańców, określono wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny w wysokości: wynagrodzenie zasadnicze maksymalny poziom 10 950 i stawka dodatku funkcyjnego do 3650 zł. Zgodnie z paragrafem 6 rozporządzenia wysokość dodatku specjalnego przysługuje w kwocie wynoszącej 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych stwierdza, że burmistrzowi przysługuje dodatek specjalny, który jest obligatoryjnym składnikiem wynagrodzenia. Natomiast zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 o pracownikach samorządowych przysługuje również dodatek za wieloletnią pracę, tzw. dodatek stażowy. Ustalenie wysokości wynagrodzenia burmistrza należy do wyłącznej kompetencji Rady Miejskiej.

Uchwała wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 lipca 2025.

Podczas posiedzenia RM dyskusji w tej sprawie nie było. Za jej przyjęciem zagłosowało 17 radnych: Tadeusz Babski, Damian Chartuniewicz, Witold Deryło, Łukasz Gnadkiewicz, Robert Jadczak, Karolina Kolado, Jakub Krent, Weronika Kuszyk, Władysława Lech, Jacek Mikołajczyk, Krzysztof Nowakowicz, Julia Oprzędek, Mariusz Pawlaczek, Bartosz Roskosz, Marek Starczewski, Krzysztof Woźniak i Jacek Załubski. Wstrzymały się trzy osoby: Tomasz Rygielski, Krzysztof Skrzydłowski i Błażej Telążka. Głosu nie oddał nieobecny podczas sesji Bogdan Szczęśniak.

- Bardzo dziękuję za podjęcie tej uchwały - to świadczy o tym, że pozytywnie oceniacie pracę moją i całego zarządu gminy - powiedział po głosowaniu burmistrz Piotr Stajszczyk. **(KT)**



Burmistrz Piotr Stajszczyk

OŁAWA

Z sesji RM

Bezdomne zwierzęta zostaną w Oławie. Tym razem się dogadali, ale co dalej?

Tym razem władze gminy Oława dogadały się z miastem i zawarto porozumienie. Bezdomne zwierzęta z gminy nie będą już wywożone do odległych schronisk. Nie wiadomo jednak, jak będzie wyglądała współpraca przy budowie schroniska w Gaci



Kilka tygodni temu pisaliśmy o tym, że gmina Oława nie dogadała się z miastem Oława w sprawie dalszej współpracy w opiece nad bezdomnymi zwierzętami z terenu gminy. W konsekwencji gmina, mając obowiązek zapewniania opieki bezdomnym zwierzętom, zmuszona była poszukać innego rozwiązania - jak tłumaczyła wówczas wicewójt Helena Masło. Na ogłoszone przez samorząd zapytanie ofertowe odpowiedziała tylko jedna firma - „Gabi" ze Śląska, która ma podpisaną umowę ze schroniskami w Chrzanowie i Miedarach. To oznacza, że bezdomne zwierzęta z terenu gminy Oława, zamiast do schroniska w Oławie, jak to było do października 2026 roku, miały być wywożone do schronisk oddalonych około 200 km.

Ta sytuacja wywołała lawinę komentarzy i protest lokalnych miłośników zwierząt. Posypały się apele, by włodarze miasta i gminy Oława jednak się dogadali dla dobra zwierząt. O sprawie pisaliśmy kilka razy.

*

Udało się. Na sesję RM 30 grudnia trafił projekt uchwały w sprawie „wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia między miastem Oława a gminą Oława, dotyczącego możliwości korzystania ze schroniska do przebywania zwierząt zagubionych i bezdomnych przy ul. Rybackiej w Oławie". Jak czytamy w uzasadnieniu, podjęcie uchwały i zawarcie porozumienia ma być odpowiedzią na wystąpienie wójta do burmistrza dotyczące możliwości korzystania z oławskiego schroniska. Porozumienie ma obowiązywać przez rok, tj. od 1 stycznia do końca grudnia 2026 roku. To oznacza, że w tym czasie bezdomne i zagubione zwierzęta z gminy Oława będą przetrzymywane w oławskim schronisku dla bezdomnych zwierząt przy ul. Rybackiej.

Z treści porozumienia wynika, że gmina poniesie połowę kosztów bieżącego utrzymania schroniska, tj. wody, energii elektrycznej, wywozu odpadów komunalnych oraz nadzoru sanitarnego. Ponadto we własnym zakresie pokryje koszty operatora schroniska, zapewni opiekę weterynaryjną oraz karmę dla zwierząt. W porozumieniu zapisano też, że operatorem schroniska jest Przychodnia Weterynaryjna Aksvet Sp. z o.o. reprezentowana przez Martę Aksman. Gmina zobowiązuje się podpisać umowę z ww. operatorem bądź innym zaakceptowanym przez miasto.

Przedstawiając projekt uchwały radnym na sesji wiceburmistrz Andrzej Mikoda tłumaczył, że jest to takie samo porozumienie jakie gmina i miasto miały podpisane w roku ubiegłym i będzie ono otrzymywane na tych samych zasadach.

- Co oznacza zapis dotyczący operatora schroniska? - pytał radny Albert Zieliński. - Czy to oznacza, że gmina może wyłonić innego operatora, a miasto się na to nie zgodzi? Czy zapisy tego porozumienia były uzgadniane z gminą Oława?

Wiceburmistrz wyjaśnił, że treść porozumienia była uzgodniona z gminą. Co więcej - gmina już podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie. Co do operatora, to miasto niczego nie narzuca i podpisze umowę z wybranym przez gminę. Dodał, że ogłoszenie wspólnego przetargu, co było podnoszone i komentowane we wcześniejszych dyskusjach, „wiązałoby się z kompleksowym, całościowym przejęciem opieki nad zwierzętami zarówno z terenu miasta jak i gminy. - To są kwestie finansowe, budżetowe dlatego zasady współpracy, które wypracowaliśmy wcześniej, są bardziej klarowne i pozwalają na odpowiednie funkcjonowanie realizacji zadania - tłumaczył. - Gmina wiejska ma też szerszy zakres opieki nad zwierzętami, którego my nie spełniamy, nie mamy np. gospodarstw rolnych. Współpraca, która była do tej pory, wskazywała, że nie ma potrzeby, byśmy jako miasto kompleksowo, realizowali zadanie, czyli też za gminę Oława. Nie wiem też, czy państwo jako radni chcielibyście podjąć decyzję by miasto przejęło i realizowało w całości zadania, które narzucone są też na gminę Oława.

Ponieważ w uzasadnieniu uchwały wspomniano, że są prowadzone prace przy budowie nowego schroniska w Gaci, zarówno radny Gawlas jak i radna Magdalena Ziółkowska chcieli wiedzieć, na jakim jest to etapie. Kiedy to schronisko zostanie oddane do użytku? Jaka jest decyzja burmistrza w tej sprawie? Czy będzie finansował to nowe schronisko zgodnie z porozumieniem, jakie zostało zawarte w roku 2015?

- Na jednej z komisji działających przy RM z ust burmistrza padły słowa, że w obecnej sytuacji, gdy Oława ma już schronisko, nie jest zainteresowany powstaniem nowego. Czy pan to podtrzymuje? - pytała radna Ziółkowska dodając, że według niej przydałoby się schronisko z prawdziwego zdarzenia, a nie zlepek kojców.

Andrzej Mikoda wyjaśnił, że z tego, co wie, prace przy budowie schroniska w Gaci trwają, ale nie zna szczegółów i jeżeli radni chcą, może poprosić wójta gminy Oława, by przedstawił temat szczegółowo. O odpowiedź na dalszą części pytania, czyli o współfinansowanie budowy schroniska w Gaci, poprosił natomiast burmistrza Tomasza Frischmanna. Ten odpowiedział wymijająco.

- Jak staniemy przed problemem, będziemy rozstrzygać, ale na pewno będzie dyskusja, bo na samo utrzymanie schroniska, które już teraz jest w Oławie, wydajemy pół miliona złotych - powiedział. - Jak to będzie wyglądało w przypadku drugiego schroniska, nie wiadomo, ale nie wyobrażam sobie, że będziemy likwidować to, które już mamy. Myślę, że nikt tego nie będzie chciał. Oławianie do miejscowości Gać raczej nie chcieliby tak chętnie jeździć, jak do tego miejsca, które jest tutaj. Staniemy więc przed problemem. Na razie nie znamy jednak kosztów, nie znamy zasad i trudno o tym na tym etapie mówić. Mamy piękne schronisko w Oławie, mamy plany je doinwestować, chcemy dostawić kolejny kontener, tym razem ogrzewany, kosztuje nas to pół miliona złotych i jeżeli mielibyśmy do kolejnego schroniska dopłacać też pół miliona to... Będziemy dyskutować i rozstrzygać, gdy poznamy szczegóły.

- Gdzie jest to piękne schronisko? Jakby mi pan wytłumaczył, gdzie ono jest, to ja chętnie tam po sesji podjadę, bo byłem chyba w jakimś innym miejscu - pytał burmistrza z ironią radny Albert Zieliński.

- Zapraszamy na ul. Rybacką - odpowiedział mu Tomasz Frischmann.

Za podjęciem uchwały w sprawie zgody na zawarcie porozumienia między Miastem Oława a Gminą Oława w sprawie korzystania ze schroniska dla bezdomnych zwierząt głosowali wszyscy radni obecnie na sesji tj. 17 osób.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl ebe507c6b5

Wstępniak, czyli...  ...na co zbieramy

Parę dni temu zrobiliśmy na Facebooku zabawę, w której nasi czytelnicy mieli podzielić się informacją, na co będą zbierać w nowym roku pieniądze. Nagrodą był piękny skórzany portfel i notes od NBP. Przyszło tak wiele ciekawych odpowiedzi, że nie mogłem się powstrzymać i chcę niektóre tutaj pokazać. Dlaczego? Bo to znakomity zapis świadomości mieszkańców naszego powiatu na przełomie 2025/2026. Z jednej strony wiele odpowiedzi było żartobliwych (doceniam), trochę złośliwych (tym bardziej), ale większość słodko-gorzka, czyli... jak życie. Niektóre wzruszające i dużo o nas mówią. Zresztą, poczytajcie sami.

- Jak odłożę parę groszy, to zawsze się coś zepsuje (auto, sprzęt AGD itp.). coś wypadnie, coś trzeba zapłacić i tak to wygląda, że odłożone szybko się rozchodzą... Albo pech, albo jakieś fatum, więc wydaję na przyjemności, bo tak naprawdę nie wiemy, co jutro nam los przyniesie.

- Od roku moim domem jest moje miejsce na Ziemi, mój własny Zapierdziszów Dolny, więc zbieram na wszystko, co z remontem związane... Ostatnio intensywniej na naprawę dachu, gdyż okazało się, że mamy przeciek w strategicznie niewłaściwym miejscu.

- Właśnie przeprowadziłam się do Oławy i urządzam moje nowe miejsce do życia. I chciałabym zafundować mojej córce i zięciowi super wakacje w podziękowaniu za to, że mnie przekonali do tej przeprowadzki i pomagają przy wszystkich formalnościach oraz przy urządzaniu mieszkania. Bez nich bym sobie nie poradziła.

- Ja wydam moje oszczędności na bilet do Choroszczy, bo coś czuję, że nie ogarnę tego tematu, nie pora na takie wybryki, wolę troszkę odpocząć...

- Zbieram na wakacje z synem.

- A ja nie zbieram.

- Tak po prostu na nowe marzenia do spełnienia.

- W tym roku moja kasa ma bardzo ambitne plany. Po pierwsze – nowe auto, żeby woziło mnie bez marudzenia. Po drugie – dwa tatuaże, bo marzenia trzeba nosić na skórze. Po trzecie – wakacje nad morzem, bo Bałtyk leczy duszę. Do tego remont, żeby było gdzie wracać... A reszta? Na małe i duże przyjemności, bo życie jest po to, żeby z niego korzystać.

- Na dobrego adwokata.

- Zbieram na trzy rzeczy: spokój ducha (najdroższa inwestycja), wakacje bez kalkulatora w ręku, i portfel, który w końcu będzie miał więcej pieniędzy niż paragonów.

- To, czego pragnę w tym roku, to przede wszystkim zdrowie i spokój. Wartości, których nie da się kupić za żadne pieniądze. A z tego, co materialne, to chciałabym odłożyć trochę grosza na własne drobne przyjemności (iść na babski shopping i nie liczyć kasy), na wakacyjny wyjazd i 18.urodziny Córki.

- Na ławeczkę taką samą jak w oławskim parku - moim marzeniem jest mieć taką na działce.

- Zbieram na remont mieszkania komunalnego do kapitalnego remontu, marzeniem jest, by w końcu córka miała swój kąt.

- W tym roku zbieram na wyjazd nad morze. Kocham nasze polskie, piękne morze. Odpoczywam, zachwycam się szumem fal i krzykiem mew. Z moją rodziną mamy takie piękne miejsce, gdzie jest jeszcze dzika plaża. No i obowiązkowo na sznur bursztynowy koralików.

- Chciałabym mieć trochę kaski, aby móc dołożyć mojej wnusi do aparatów słuchowych, które będą kosztowały około 20 tysięcy. Nie potrzebuję ich dla siebie. Chciałabym, aby mogła dobrze słyszeć i porozumiewać się z ludźmi.

- Zbieram na spokój ducha... a że podobno kosztuje, to zaczynam od portfela. Nieco grosza musi zostać na małe i duże przyjemności - od kawy na oławskim rynku po większe marzenia. A jak już zbiorę, to fajnie mieć porządny portfel, żeby wiedzieć, gdzie te pieniądze są.

- Na podróże małe i duże,
By świat poznać na nowo,
Zakątki świata dostrzec wzorowo,
Kasa przyda się na pewno,
A wśród doczesnej bieganiny,
Przed wyjazdem należałoby spisać wszystkie wytyczne,
By odhaczyć check listę sporządzić,
Podróż mieć udaną,
Wspomnienia z niej niezapomnianą.

- Zbieram na rower dla dziecka i wakacje, może się uda dostać ten portfel.

- Zbieram na transporter rowerowy dla psiaka seniora, który lubi wycieczki, lecz za daleko nie daje rady. No cóż, może się uda.

- Na nowy nagrobek dla dziadka. Na wykup mieszkania. No i oczywiście na wakacje.

- Na fundusz szczęścia i impulsywnych decyzji, by żyć na bogato (przynajmniej w wyobraźni).

- A ja zbieram na wydatki mojej żony, tylko nie wiem, po co portfel, ale notatnik by się przydał, abym to zapisywał.

- Na szkołę (w końcu na stare lata trzeba ją zrobić, a lepiej późno niż w cale), co bym umiała liczyć kasę, którą będę trzymała w tym portfelu, a w notatniku będę odznaczać. co jeszcze mam zrobić - szkoła, tatuaż, podróże (już bez dzieci). Oj przyda się portfel..

- Na zakup przyczepy/wózka, aby móc zabierać niepełnosprawna córkę na wycieczki rowerowe.

- Ja zbieram dla wnuków na 18, żeby pomóc im zrealizować swoje plany na nowe dorosłe życie. Chciałabym, żeby na start coś mieli, bo kto jak nie babcia.

- Odkładam na dobry start dla moich synów... Kiedy wejdą w okres dorosłości, to zawsze taka drobna pomoc dla Nich.

- Zbieram i może kiedyś nazbieram na spełnienie marzenia dziecka, czyli nurkowanie w Chorwacji.

- Na Legoland, na Disneyland... czyli na spełnianie marzeń tych małych i dużych członków rodziny.

- Podróż do Włoch marzenie.

- Osiemnastka córki.

- Uroczystość rodzinna.

- Prawo jazdy dla córki, aby swoich rodziców woziła.

- Na domek na PODLASIU lub na LUBELSZCZYŹNIE, kiedyś się spełni to marzenie.

- Oczywiście na wakacje z synem... Na spełnianie najskrytszych marzeń.

- Na życie.

- Na łazienkę.

- Na co zbieram? Na pewno na spełnienie chociaż troszkę marzeń. bo życie nam płata figle.

Itd. Itp. Najbardziej nas poruszyła odpowiedź pani Joanny i to ona otrzymała nagrodę. A na co będzie zbierała pieniądze?

- Tylko na tych, co potrzebują bardziej niż ja.

I to jest fantastyczny prognostyk tuż przed kolejnym Finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zwłaszcza że ma ciąg dalszy.
Na drugi dzień pani Joanna napisała do nas tak: - Bardzo się cieszę, że wygrałam ten piękny portfel i notatnik, dodatkowo w moim ulubionym kolorze, jednak od początku czuję, że powinnam dać prezent osobie, która zapewne bardziej go potrzebuje niż ja. Będę wdzięczna, jeśli przekażecie Państwo prezent pani Annie, która chciałaby odłożyć pieniążki dla wnuczki na aparaty słuchowe...
Piękne, prawda? Jak najwięcej takiego piękna w nowym roku życzę.

JERZY KAMIŃSKI

O problemach tymczasowej poczekalni na remontowanej stacji kolejowej w Oławie już pisaliśmy - temat wraca

Poczekalnia na stacji nie zachęca...

LIST:

- Jak bumerang wraca sprawa naszej poczekalni - napisał do nas pasażer, korzystający ze stacji i poczekalni. - Rano smród, brud, śpiący „klienci”, wszędzie fajki, widać że tam się pali, ale nikt nie reaguje. Dziwne, że nie ma czujnika dymu, a chyba powinien być w takim pomieszczeniu? A przecież jest tam monitoring, to dlaczego nie zagląda tam ani ochrona, ani SOK, ani Straż Miejska? Czy tak być powinno?

- Niestety to prawda - skomentowała Czytelniczka. - Często jeżdżę do Wrocławia. Raz chciałam skorzystać z ubikacji i to, co zastałam w jednej i drugiej, jest nie do opisania...

A Wy jakie macie odczucia korzystając z tej poczekalni? Zachęca?

Zdjęcia są w piątkowego poranka 2 stycznia - po południu już było posprzątane.

(CK)



Dla dojeżdżających z Oławy do Wrocławia

OŁAWA

Nowy autobus wcześnie rano

- To dobra wiadomość zwłaszcza dla tych, którzy zaczynają pracę, lub inne zajęcia we Wrocławiu w okolicach godziny 5:00 rano - precyzuje radny powiatowy Marek Drabiński.

O rozwiązanie tego dokuczliwego dla mieszkańców problemu zabiegał dość długo. W końcu udało się.

Od 15 grudnia PKS Oława uruchomił dodatkowy kurs z oławskiego Dworca Kolejowego o godzinie 3.50 do Wrocławia (przystanek przy ul. Dawida). Kurs jest uruchomiony na okres próbny. **Autobus kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku.** **(CK)**

D	Przystanek	D
03:50	**OŁAWA – PKP**	
03:55	**OŁAWA, D.A.**	**05:05**
03:57	OŁAWA ul. Kutrowskiego	05:03
03:59	OŁAWA Nowy Górnik	05:01
04:01	STANOWICE III/ IV	04:59
04:05	MARCINKOWICE	04:55
04:08	JANKOWICE WR.	04:52
04:11	GROBLICE	04:49
04:14	SIECHNICE, Ogrodnictwo	04:46
04:20	RADWANICE, ul. Mickiewicza	04:40
04:23	WROCŁAW "Księże Małe"ul. Opolska	04:37
04:26	WROCŁAW "Krakowska"ul. Krakowska	04:34
04:30	**WROCŁAW „Dawida” ul. Joannitów**	**04:30**

eprasa.pl ebe507c6b5

Oława ma stadion im. Zbigniewa Isela

OŁAWA

Z sesji RM

- (...) Nie było, nie ma i już nigdy nie będzie człowieka, który ponad połowę swojego dorosłego życia oddał oławskiemu sportowi a w szczególności piłce nożnej. Człowieka legendy, który nie tylko swoją ciężką pracą, ale także ogromną kultura osobista wpajał w nas wszystkich szacunek do drugiego człowieka, do uczciwej rywalizacji. Człowieka, którego kręgosłup moralny był równie twardy jak wieża na oławskim Ratuszu- tak pomysł nadania stadionowi oławskiemu imienia Zbigniewa Isela uzasadniali pomysłodawcy. Zdecydowali radni

Zaraz po ostatnim pożegnaniu wybitnego trenera i wychowawcy wielu pokoleń oławian - Zbigniewa Isela, który zmarł 28 października 2025 roku - z inicjatywy obywatelskiej powołano komitet do nadania stadionowi sportowemu w Oławie imienia Zbigniewa Isela. W ciągu kilku dni pomysł poparły 562 osoby, przy wymaganych 300 do złożenia wniosku. 19 listopada przewodniczący Komitetu Krzysztof Smoliński złożył w biurze Rady Miejskiej w Oławie projekt uchwały w sprawie nadania stadionowi oławskiemu im. Zbigniewa Isela wraz z podpisami, licząc na szybkie rozpatrzenie wniosku.

Projekt uchwały znalazł się w porządku obrad grudniowej sesji RM. Co prawda nie ten złożony przez Komitet Obywatelskiej Inicjatywy uchwałodawczej, ale powstały w porozumieniu z tym Komitetem.

*

W uzasadnieniu uchwały czytamy, że przedstawiony na sesji projekt uchwały jest następstwem wniosku Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej, reprezentowanego przez pana Krzysztofa Smolińskiego, w sprawie nadania nazwy stadionowi miejskiemu położonemu przy ul. Sportowej 1 w Oławie. Przedłożony przez Komitet projekt uchwały zawierał bowiem dwa uchybienia, z których jedno mogłoby skutkować częściowym unieważnieniem. Konieczne byłoby więc wprowadzenie korekty projektu, a co się z tym wiąże, ponowne uzyskanie poparcia mieszkańców. To spowodowałoby przedłużenie procedury.

- Wychodząc naprzeciw inicjatywie obywatelskiej jako formie bezpośredniego udziału mieszkańców w sprawach wspólnoty samorządowej, popierając zgłoszony wniosek i kierując się wolą mieszkańców, w porozumieniu z przedstawicielem Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej panem Krzysztofem Smolińskim przygotowano nowy projekt uchwały zachowujący merytoryczną treść zgłoszonej inicjatywy obywatelskiej, a jednocześnie spełniający wymogi formalne i prawne, co umożliwi jego skuteczne podjęcie oraz realizację celu, jakim jest nadanie nazwy stadionowi miejskiemu - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

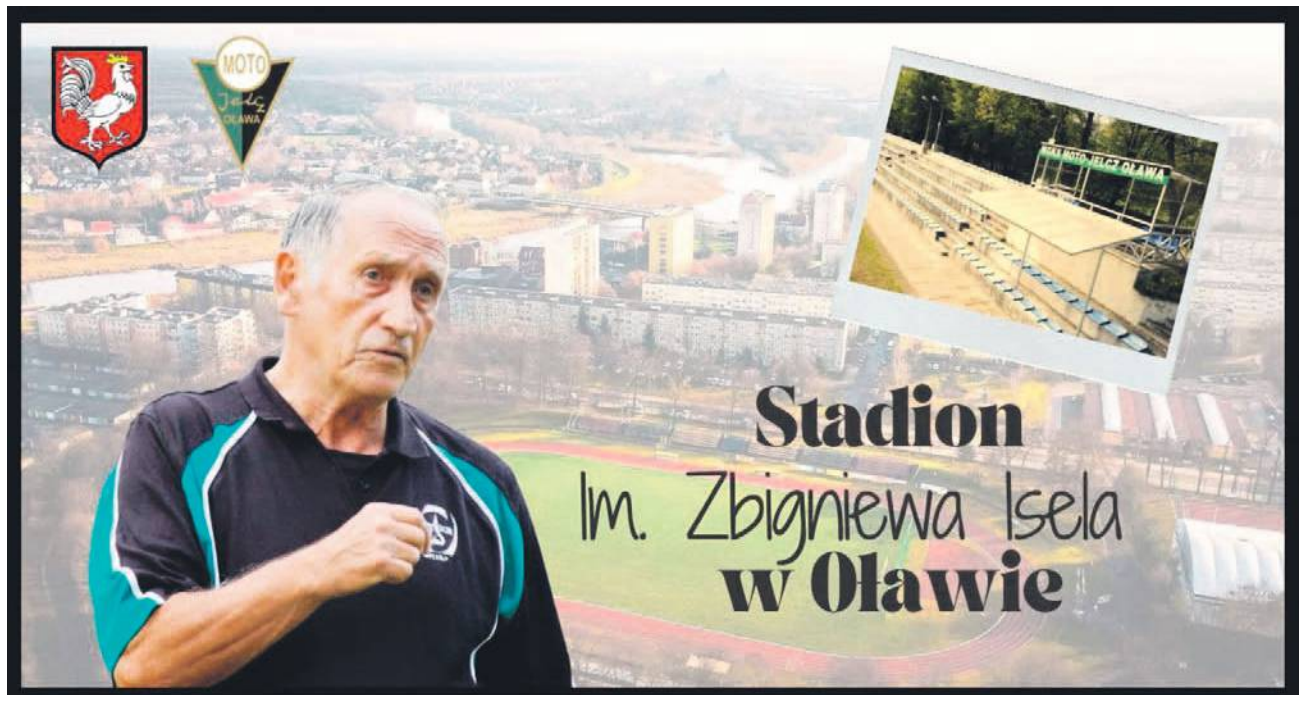
W rozmowie z nami Krzysztof Smoliński tłumaczy, że w projekcie obywatelskim, który złożył, napisano „o nadanie stadionowi OCKF w Oławie nazwy", tymczasem podczas spotkania z przewodniczącym RM i sekretarz miasta Oława wyjaśniono mu, że formalnie nie ma „stadionu OCKF w Oławie", tylko stadion miejski położony przy ul. Sportowej 1 w Oławie, w związku z tym, taki zapis w uchwale mógłby zostać podważony.

Krzysztof Smoliński mówi, że to rozumie, przyjął do wiadomości i nie zamierza dyskutować, zgodził się też na nowy projekt uchwały, jeżeli ma to skrócić czas oczekiwania na decyzję.

- Dla mnie najważniejszy jest cel - mówi. - Zależy nam na tym i mnie osobiście, aby stadion nosił imię Zbigniewa Isela, bo bardzo dużo mu zawdzięczam. To, kto ostatecznie jest autorem projektu uchwały, nie ma znaczenia. Jeszcze raz podkreślam - najważniejszy jest cel.

Uzasadnienie do uchwały przedstawił na sesji osobiście, mówiąc że to dla niego zaszczyt stanąć na sesji przed radnymi jako przedstawiciel obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, której celem jest nadanie stadionowi imienia tak niesamowitej osoby jak trener Isel. Dodał, że ci, którzy go znali, to wiedzą, a ci, którzy nie znali, mają okazję się dowiedzieć słuchając krótkiego uzasadnienia do uchwały, które przedstawia życie i postawę trenera:

„Zbigniew Isel urodził się w 1940 roku w Dziewiątkach koło Lwowa. W 1946 roku, mając 6 lat, przyjechał wraz z rodziną na Ziemie Odzyskane. W Żarach spędził młodość, a w 1959 r. rozpoczął studia we Wrocławiu. W 1962 r., będąc na trzecim roku Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego (obecnie AWF Wrocław), otrzymał propozycję gry w Moto-Jelczu Oława od trenera Mieczysława Jednoróga. Już po roku oławianie awansowali do klasy okręgowej (trzeci poziom rozgrywek w Polsce). W 1963 r., będąc czynnym zawodnikiem, rozpoczął również pracę z młodzieżą w MJO - najpierw, jako trener



trampkarzy. 1 września 1963 r. podjął pracę w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego w Oławie, jako nauczyciel wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W wieku 27 lat zakończył karierę zawodniczą i w pełni poświęcił się pracy trenerskiej oraz dydaktycznej. Przez ponad 15 lat szkolił liczne grupy młodzieżowe, a także zespół rezerw MJO. W 1978 roku otrzymał propozycję prowadzenia pierwszego zespołu Moto-Jelcza Oława występującego w II lidze - wówczas drugim szczeblu rozgrywek w Polsce. Już w pierwszym sezonie drużyna prowadzona przez trenera Zbigniewa Isela i jego asystenta Zdzisława Nabiałczyka zajęła 6. miejsce - najlepszy wynik w historii oławskiej piłki nożnej. W kolejnych sezonach MJO utrzymywał się w czołówce II ligi.

W 1981 r. trener Isel kierując się dobrem rodziny, powrócił do pracy w oławskim liceum, a w klubie podjął ponownie pracę z młodzieżą. Sam mawiał: „Wolę być tutaj, w Oławie, niż jeździć po Polsce z walizeczką i szczoteczką do zębów". Przez kolejne 16 lat aktywnie uczestniczył w szkoleniu oławskich piłkarzy. W tym czasie Moto-Jelcz Oława wychował wielu znakomitych zawodników, m.in. Waldemara Żelasko, Krzysztofa Konona, Jacka Sorbiana, Krzysztofa Smolińskiego, Marcina Józefowicza, braci Gancarczyków oraz Konrada Forenca. Przez siedem lat prowadził zespół Sokoła Marcinkowice, z którym wywalczył trzy awanse z rzędu. W 2000 roku powrócił do klubu w Oławie, gdzie ponownie zajął się szkoleniem młodzieży, a w późniejszych latach pełnił funkcję koordynatora grup młodzieżowych (do 2011 roku). Reasumując Zbigniew Isel był nauczycielem w oławskim LO przez 27 lat. Jako zawodnik i trener związany był z Moto-Jelczem Oława przez 48 lat.

Trener Isel to nie tylko piłka nożna. Był człowiekiem sportu w najpiękniejszym znaczeniu tego słowa.



Przedstawiając projekt uchwały o nadaniu stadionowi oławskiemu imienia Zbigniewa Isela, Krzysztof Smoliński ubrany była w koszulkę z wizerunkiem tego wyjątkowego trenera

Interesował się wszystkimi dyscyplinami sportowymi obecnymi w Oławie - często widywano go na meczach siatkówki, tenisa stołowego, podnoszenia ciężarów czy piłki ręcznej. Przez ponad dekadę pełnił funkcję głównego sędziego Oławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej, która rozsławiła nasze miasto w całym regionie. Był wielokrotnym laureatem Plebiscytu na Najpopularniejszego Trenera Powiatu Oławskiego, organizowanego przez Gazetę Powiatową - Wiadomości Oławskie. W 1996 roku został jego pierwszym zwycięzcą. Przez całe życie cechowała go ogromna kultura osobista, skromność i zasadność. Nie tolerował chamstwa i przekleństw - sam nigdy ich nie używał. Uwielbiał jazdę na rowerze, a samochód traktował, jako ostateczność. Często powtarzał, że lenistwo to największa choroba świata, dlatego zawsze był aktywny, pomocny i obecny tam, gdzie działo się coś dobrego. W jednym z wywiadów podkreślił: „Jestem uzależniony od piłki. Sport to moja druga - po żonie - miłość."

Dlatego dziś, my - wychowankowie Moto-Jelcza Oława, absolwenci Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana III Sobieskiego - zwracamy się z wnioskiem do Rady Miasta Oława o nadanie Stadionowi OCKF przy ulicy Sportowej imienia Zbigniewa Isela. Nie było, nie ma i już nigdy nie będzie człowieka, który ponad połowę swojego dorosłego życia oddał oławskiemu sportowi, a w szczególności piłce nożnej. Człowieka legendy, który nie tylko swoją ciężką pracą, ale także ogromną kulturą osobistą wpajał w nas wszystkich szacunek do drugiego człowieka, do uczciwej rywalizacji. Człowieka, którego kręgosłup moralny był równie twardy jak wieża na oławskim ratuszu. Myślę, że nasza ustawa o nadaniu stadionowi imienia Zbigniewa Isela jest tylko małym ziarenkiem naszej wdzięczności dla człowieka, któremu tak wielu z nas zawdzięcza to, gdzie dzisiaj się znajdujemy".

Słowa głębokiego uznania dla przedstawiciela komitetu za tak wyjątkowe uzasadnienie do uchwały wyraził radny Michał Prus. - Widziałem, że by pan bardzo poruszony tym, co mówi - powiedział do Smolińskiego. - Ja nie znałem tej historii, ale muszę przyznać, że to, co pan przygotował, treść tego uzasadnienia, też jest dla odbiorców, a przynajmniej dla mnie poruszająca i rzeczywiście taka osoba zasługuje na głębokie wyrazy uznania, uhonorowanie. Dziękuję panu za przygotowanie takiego uzasadniania. Słowa podziękowania dla całej ekipy, która przygotowała projekt uchwały, zbierała podpisy i poparła pomysł, przygotowała i do końca przeprowadziła.

- Ciężko się tego słuchało i głos się łamie - mówił Albert Zieliński, nazywając Zbigniewa Isela „naszym Profesorem". - Ale cieszę się, że to znajdzie dzisiaj swój finał. Dziękuję.

- Dla mnie pan profesor Isel to człowiek wzór, ale przede wszystkim wychowawca - dodał burmistrz Tomasz Frischmann. - Był moim wychowawcą w liceum. Wspaniały człowiek i cieszę się, że jest taka inicjatywa. Serdeczne podziękowania dla Krzysztofa Smolińskiego, Zbyszka Szwarca i innych osób, które podjęły tę inicjatywę. Dziękuję

Przewodniczący RM Krzysztof Mazurek dodał natomiast kilka słów o Krzysztofie Smolińskim. - Jest bardzo powściągliwy, jeżeli chodzi o swoją osobę, ale warto przypomnieć, że jako piłkarz był mistrzem Polski grając w Wiśle Kraków. Gratulujemy i myślę, że jest to też wyznacznik tego, że jednak Oława tą piłką troszkę stoi. Dziękujemy też za powziętą inicjatywę.

Jednogłośnie podziękowali też wszyscy radni obecni na sesji RM 30 grudnia wszyscy głosując za uchwałą o nadaniu stadionowi sportowemu w Oławie im. Zbigniewa Isela.

(WK)

eprasa.pl ebe507c6b5

Nie miał ODBLASKÓW. Został ukarany mandatem karnym

POWIAT

Brak elementów odblaskowych poza obszarem zabudowanym to nie tylko wykroczenie, ale realne zagrożenie dla życia i zdrowia

1 stycznia 2026 roku, ok. g. 19:15, podczas patrolu na terenie gminy Oława policjanci z oławskiej patrolówki zauważyli pieszego poruszającego się trasą z miejscowości Siedlce w kierunku Oławy, który nie korzystał z wymaganych przepisami elementów odblaskowych poza obszarem zabudowanym.

Za popełnione wykroczenie 30-letni mieszkaniec powiatu wrocławskiego został ukarany mandatem karnym.

(CK)

Dziękuję Firmie Jaśnikowscy
za profesjonalne zorganizowanie
ceremonii pogrzebowej mojego męża

śp. Ryszarda Białego

oraz za okazaną życzliwość,
pomoc i radę.
Danuta Stepień-Biały

Składam serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
mojego męża

śp. Ryszarda Białego

Szczególne podziękowania kieruję do sędziów, kuratorów
i pracowników Sądu Rejonowego w Oławie
oraz Sądu Okręgowego we Wrocławiu.
Dziękuję również rodzinie, gronu przyjaciół, koleżankom
i kolegom z liceum oraz studiów, a także wszystkim, którzy
zaszczycili swoją obecnością tą smutną ceremonię.

Danuta Stepień-Biały

„Ludzie żyją tak długo,
jak długo inni pielęgnują pamięć o nich
myśląc i kochając”

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Henryka Szymańskiego

radnego Rady Miejskiej w Oławie
kadencji 1998 - 2002 i 2002 - 2006.

Składamy wyrazy głębokiego współczucia rodzinie, przyjaciołom,
znajomym oraz wszystkim tym, których ta śmierć dotknęła.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Mazurek

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann

Pani Janinie Szymańskiej

wyraz głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MĘŻA

śp. Henryka Szymańskiego

składa
Powiatowy Klub
Weteranów i Sympatyków Lewicy
w Oławie



REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

11 X	*- Kinga Tuła*	*- ur. 1995*
23 XII	*- Kazimierz Hernas*	*- ur. 1936*
23 XII	*- Henryk Szymański*	*- ur. 1944*
24 XII	*- Grażyna Bieda-Walczak*	*- ur. 1960*
24 XII	*- Stanisława Żurawska*	*- ur. 1935*
24 XII	*- Helena Siciarz*	*- ur. 1935*
26 XII	*- Ryszard Lewicki*	*- ur. 1975*
27 XII	*- Halina Mikoda*	*- ur. 1953*
28 XII	*- Henryk Dembny*	*- ur. 1948*
29 XII	*- Mirosław Urny*	*- ur. 1972*
30 XII	*- Marian Szepelak*	*- ur. 1950*
2 I	*- Bronisław Zabilski*	*- ur. 1951*
2 I	*- Bożena Czechowska*	*- ur. 1957*

JELCZ-LASKOWICE

26 XII	*- Tadeusz Jarosławski*	*- ur. 1952*
29 XII	*- Franciszek Rudnicki*	*- ur. 1952*
2 I	*- Marek Tyszecki*	*- ur. 1986*

NOWA SIEDZIBA



GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA



Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul..Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul..Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny
REKLAMA

eprasa.pl ebe507c6b5

Zosia i Leszek Mazurowie obchodzą złote gody

Oboje urodzeni w Oławie. Całe życie mieszkali w Oławie, więc i ślub wzięli w Oławie - w sylwestra 31 grudnia 1975 roku, czyli niemal dokładnie 50 lat temu. Najpierw była ceremonia świecka w ratuszu, potem ślub w kościele pw. Piotra i Pawła.



Mają tyle wspólnych zdjęć, że nie jedną, a dwie książki fotograficzne przygotowali sobie w prezencie z okazji 50-lecia ślubu


Jubilaci z rodziną

- Z tym sylwestrem to jest taka historia - tłumaczy pan Lesław. - Organizowano wtedy takie zbiorowe „chińskie" śluby, po 10-15 par, ale nam to absolutnie nie odpowiadało. Kombinowaliśmy, jak z tego wyjść. Ksiądz się bardzo upierał przy tym ślubie zbiorowym. Dobra - mówimy - to niech będzie zbiorowy, ale my chcemy w sylwestra. I został w sylwestra. Byliśmy przed ołtarzem sami.

- Wesela jako takiego nie organizowaliśmy, było takie większe przyjęcie w domu na Rybackiej, ale i tak było wspaniale - mówi pani Zofia. - Ze czterdziestu gości.

Poznali się w ostatki 28 lutego 1971. Znali się z widzenia, ale zaiskrzyło dopiero w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej przy 1 Maja („na schodkach, czyli na deptaku" - dziś już tego klubu nie ma).

- Zapadła decyzja, że będziemy chodzić razem, no i tak chodzimy do dziś - mówi pani Zosia. - Dobrze się wtedy bawiliśmy. Nie wiem, jak to wyszło, ale dobrze wyszło.

Po czterech latach zdecydowali się na ślub.

- Zosia nie powiedziała jednej rzeczy, bo ja już wcześniej znałem jej siostrę - dorzuca pan Leszek. - Jednym pociągiem dojeżdżaliśmy do Wrocławia do szkoły. Ona mieszkała wtedy na Rybackiej, ja na Różanej. To jest raz. Druga sprawa - połączyło nas harcerstwo. Dwa lata wcześniej byliśmy na tym samym zimowisku w Świeradowie, ale wtedy jeszcze nie zaiskrzyło. Potem to harcerstwo nas przez lata wiązało.

Oboje byli instruktorami ZHP, jeździli na wspólne obozy. Mają dwoje dzieci. Córkę Joannę z 1977 roku i syna Wojtka z 1980.

- Asia ma dwoje dzieci - wylicza pani Zosia. - Piotra (19 lat) i Marcina (niecałe 17 lat). Wojtek też ma dwóch chłopaków - Antka (11 lat) i Ignacego (9 lat). Wszyscy mieszkają w Oławie.

Pan Lesław przez lata związany był z PSS Społem w Oławie, obecnie znany jest ze współpracy z „Gazetą Powiatową", gdzie przybliża historię regionu - podobnie jak na spotkaniach Klubu Poszukiwaczy Zaginionej Historii Oławy.

Pani Zosia przez 9 lat pracowała w PKS na Polnej, potem przez 9 lat w Spółdzielni Wielobranżowej, następnie na 1 Maja przez 25 lat prowadziła sklep odzieżowy DUET.

Jak im się udało przeżyć w zgodzie te pół wieku?

- Dużo rozmawiamy ze sobą, a nasza rodzina jest bardzo związana emocjonalnie, my z dziećmi, a dzieci z nami - opowiada pani Zosia. - Dużo też razem wyjeżdżamy. Dopóki dzieci nie zostały pełnoletnie, robiliśmy to wspólnie. I w góry, i nad morze. To wiąże.

Obecnie także bardzo często podróżują, ale już sami, bez dzieci.

- Nawet w drugi dzień świąt byliśmy na wycieczce w Bardzie, weszliśmy tam, gdzie krzyż stoi nad miastem - mówi pani Zosia. - Cały czas staramy się być aktywni, może więc dlatego też zdrowie nam dopisuje. Przez lata łączyła nas też fotografia. Leszek prowadził drużynę harcerską, a ja w tej drużynie pełniłam funkcję kronikarza. Jeszcze wtedy byłam panną. Takie historie i wspólne wyjazdy łączą. Potem, gdy już się przeprowadziliśmy do własnego domu, przez 10 lat mieliśmy w piwnicy ciemnię fotograficzną.

Co pani Zosi najbardziej podoba się w mężu?

- Jest przedsiębiorczy, z inicjatywą, dogadujemy się praktycznie na każdej płaszczyźnie, a to bardzo ważne. Czasami ja idę na kompromis, czasami on, ale to są takie malutkie kompromisy, bo dopasowaliśmy się niemal pod każdym względem. Naprawdę! I cały czas mi powtarza, że mnie kocha. Warto w to wierzyć!

A co takiego szczególnego w sobie ma pani Zosia?

- W czasach mojej młodości panowała taka opinia, że najlepszym materiałem na żonę jest dziewczyna z wielodzietnej rodziny - tłumaczy pan Leszek. - Z perspektywy czasu mogę to potwierdzić. Zosia miała sześcioro rodzeństwa. Tam dbało się o rodzinę, to ona była numerem jeden. Rodzina jest najważniejsza i tak było też w naszym małżeństwie od początku. Do tego Zosia jest gospodarna...

- I tolerancyjna... - dorzuca ze śmiechem pani Zosia.

- Tak, tak, i tolerancyjna - szybko uzupełnia pan Leszek.

Państwo Mazurowie obchodzą 50-lecie ślubu, ale... nie chcieli Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, który przyznawany jest przez prezydenta RP. Dlaczego?

- To ja nie chciałem - przyznaje się pan Leszek. - Ostatnie wybory prezydenckie były nerwowe, wśród znajomych padło wiele przykrych słów, nie chcieliśmy przenosić konfliktu na nasze wieloletnie znajomości...

Czego im życzyć z okazji jubileuszu?

- Dalszych lat takich samych, nic lepiej, nic gorzej. I zdrowia - mówi pani Zosia. - Leszek na pewno urodził się w czepku. Zaczynam podejrzewać, że i ja, bo niczego nam nie brakuje...

- Jest jeszcze jedna rzecz, która nam obydwojgu pomaga - dorzuca pan Leszek. - Zosia ma łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi. Wielu poznajemy dzięki niej. Wyjeżdżamy tylko we dwoje, ale już za chwilę kogoś poznajemy i jest nas więcej. Czasem takie kontakty utrzymujemy przez lata. I to z całej Polski.

- Prawda, że to ja generalnie nawiązuję kontakty i trzymam tę rodzinę, ale już moją mamę myśmy zawsze nazywali Corleone - mówi pani Zosia. - Z tego samego powodu. Bo miała pięć córek, ona była szósta. I zawsze rodzina trzymała się razem, czyli... jak mafia.

Wyjazdy państwa Mazurów to nie jest wakacyjne leżenie na plaży, bo zawsze dużo chodzą, jeżdżą, zwiedzają. Wciąż są ciekawi świata. Czy są jeszcze jakieś miejsca, gdzie chcieliby pojechać?

- Już nie - mówi pani Zosia. - Już się najeździliśmy.

- A ja tak - podsumowuje pan Leszek. - Zawsze mi się marzyło, że zabiorę Zosię do Sankt Petersburga, ale teraz to nie jest możliwe. Dzięki harcerstwu byłem dwa tygodnie w Leningradzie (dziś to właśnie Sankt Petersburg - red.) i zawsze chciałem Zosi go pokazać, ale to marzenie chyba już się nie spełni...

*

Podczas uroczystości w USC, która odbyła się 29 grudnia, burmistrz Oławy Tomasz Frischmann w imieniu swoim i mieszkańców złożył najserdeczniejsze życzenia, przekazał pamiątkowy grawerton i pogratulował pięknego jubileuszu.

(CK)


Kamil Tysa
Pamiątkowe zdjęcie z burmistrzem Oławy Tomaszem Frischmannem

eprasa.pl ebe507c6b5

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl



Drodzy Mieszkańcy, niech rok 2026 będzie wyjątkowy, przyniesie wiele pięknych i dobrych chwil. Rozwijajcie pasje, spełniajcie marzenia swoje i innych! Wyznaczajcie cele, których realizacja przyniesie wewnętrzny spokój i prawdziwą satysfakcję. Życzymy zdrowia, uśmiechu i wszelkiej pomyślności.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Mazurek

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 13 ust. 1, art. 35 ust. 1, ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) **informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie wywieszony został na okres od 22 grudnia 2025 r. do 12 stycznia 2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych w użyczenie, najem** stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 151/0050/2025 z dnia 22 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Oława
-Tomasz Frischmann

Punkt Informacyjny Urzędu Miejskiego w Oławie
Galeria Oławska
ul. Lipowa 1C (II piętro)

- Tutaj złożysz wnioski: o dowód osobisty, Oławską Kartę Mieszkańca i inne - tak jak w biurze podawczym



CZYNNY:
- od poniedziałku do piątku 10:00-18:00
- sobota 10:00-14:00

Zakończono budowę centrum przesiadkowego Oława Zachodnia

Zyskaliśmy 279 miejsc postojowych dla samochodów i motocykli oraz 126 dla rowerów

Dla posiadających Oławską Kartę Mieszkańca nowy parking przy przystanku Oława Zachodnia będzie bezpłatny (oczywiście w wyznaczonym czasie). Zapewniamy, że czasu wystarczy, aby np. pojechać do pracy i spokojnie wrócić. O szczegółach wkrótce poinformujemy. Cel jest taki, aby to miejsce służyło jako typowe centrum przesiadkowe - czyli przyjedź, zostaw auto, wsiądź do pociągu, pojedź do pracy lub na wycieczkę, wróć i zabierz auto. Nie wykluczamy podpisania porozumienia z ościennymi gminami, aby mieszkańcy pobliskich wsi, również korzystali ze zniżek.

W najbliższych miesiącach system obsługujący parking będzie testowany. Teren jest wyposażony w monitoring, oświetlenie oraz system informacji pasażerskiej. Znajduje się tam również przystanek komunikacji miejskiej. Autobusy już są ujęte w rozkładzie jazdy. Przypomnijmy, że prace budowlane przy tej inwestycji rozpoczęły się w lutym a zakończyły w grudniu 2025 roku.

Całkowita wartość projektu wyniosła 17 091 750,94 PLN, z czego 10 184 423,89 PLN pochodzi z dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską



Krok w zawodowej karierze

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wręczył akty nadania stopnia awansu zawodowego pięciu nauczycielkom z Oławskich szkół

Uroczyste ślubowanie panie złożyły w Sali Rajców. Burmistrz, zastępca burmistrza Małgorzata Pasierbowicz oraz zastępca dyrektora ZOSiPOW Teresa Jurijków-Górska pogratulowali dotychczasowych osiągnięć i życzyli sukcesów w dalszej pracy.

Awanse otrzymały: Joanna Rzepecka (SP nr 2), Monika Niedziejko (SP nr 2), Agnieszka Ogunruku-Nowak (SP nr 8), Anna Daaikar (SP nr 6), Aleksandra Strojecka (SP nr 1).



eprasa.pl ebe507c6b5

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Uchwalono budżet na 2026 rok

30 grudnia 2025 r. radni jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na 2026 rok. Dokument potwierdza stabilną sytuację finansową samorządu oraz umożliwia realizację proinwestycyjnych planów rozwojowych od początku nowego roku.

Planowane dochody budżetu na 2026 rok wynoszą ponad 205 mln zł, natomiast wydatki zostały określone na poziomie ok. 223 mln zł. Budżet spełnia wszystkie ustawowe wskaźniki finansowe i został przygotowany zgodnie z obowiązującymi przepisami, zapewniając bezpieczne i odpowiedzialne zarządzanie finansami gminy.

Na wydatki majątkowe i inwestycyjne zaplanowano ponad 42 mln zł, co potwierdza proinwestycyjny charakter budżetu na 2026 rok.

Burmistrz Piotr Stajszczyk wyraził uznanie dla zarządu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz pracowników Urzędu Miasta i Gminy zaangażowanych w proces planowania finansowego. Szczególne podziękowania skierował do skarbnik Agnieszki Górskiej za profesjonalizm, konsekwencję oraz wysoki poziom merytoryczny prac nad budżetem.

Radnym Rady Miejskiej podziękowano za merytoryczne prace na komisjach, konstruktywną dyskusję oraz poparcie przedstawionej wizji rozwoju gminy, czego wyrazem było jednogłośne przyjęcie uchwały budżetowej.

Uchwała budżetowa weszła w życie 1 stycznia 2026 roku i stanowi podstawę realizacji zadań własnych gminy oraz prowadzenia stabilnej i odpowiedzialnej gospodarki finansowej w nadchodzącym roku.

(UM)



Szczególne podziękowania burmistrz Piotr Stajszczyk skierował do skarbnik Agnieszki Górskiej za profesjonalizm, konsekwencję oraz wysoki poziom merytoryczny prac nad budżetem.



Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na 2026 rok

Otwarty konkurs ofert - sport i kultura fizyczna 2026

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację w 2026 roku zadania publicznego - upowszechniania kultury fizycznej wśród mieszkańców miasta i gminy.

Konkurs skierowany jest do organizacji pozarządowych oraz podmiotów uprawnionych, a zadania mogą być realizowane w formie powierzenia lub wsparcia, wraz z udzieleniem dotacji na ich sfinansowanie lub dofinansowanie.

Na realizację zadań sportowych, obejmujących m.in. szkolenie sportowe, organizację zajęć, treningów oraz udział w zawodach przeznaczono łącznie do 1,6 mln zł.

W tym m.in.: na siatkówkę - do 450 tys. zł, kolarstwo - do 180 tys. zł, piłkę nożną, pływanie i pokazy modeli samochodowych - każdorazowo po 110 tys. zł, łucznictwo do 100 tys. zł, tenis stołowy - do 70 tys. zł, bieganie - do 63 tys. zł, triathlon - do 42 tys. zł, koszykówkę - do 24 tys. zł, strzelectwo sportowe - do 20 tys. zł, judo - do 14 tys. zł i morsowanie - do 11 tys. zł.

Nabór odbywa się przez platformę Witkac.pl, termin składania ofert upływa 26 stycznia, o godz. 15.00. Szczegóły dotyczące składania ofert określone są w treści ogłoszenia konkursowego, opublikowanego na www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Iskra teatru w Miłocicach Małych

Już 11 stycznia „Iskra teatru" zaświeci w Miłocicach Małych. Teatr Małe Mi zabierze dzieci w kosmiczną podróż. W naszej codziennej podróży przez życie zadajemy sobie pytania: dlaczego, po co, jak, skąd? Czym jest mądrość, miłość, wolność, czy warto być dobrym, jak być szczęśliwym? W spektaklu **„Księżycowe opowieści"** przedstawione zostanie pięć historii zaczerpniętych z różnych kultur, każda zilustrowana przepiękną scenografią i lalkami autorstwa Katarzyny Samosiej.

Po spektaklu odbędą się warsztaty „Trzecia strona kija". Udział w spektaklu i warsztatach jest BEZPŁATNY dzięki programowi Kulturalny ORLEN.

(AR)

Koncert walentynkowy

14 lutego, o godz.18.00, w sali kameralnej MGCK odbędzie się romantyczny koncert walentynkowy z najpiękniejszymi polskimi i zagranicznymi balladami, w autorskich aranżacjach i rytmach tanga i bossanovy. W programie przepiękne stare piosenki m.in. „Dwa serduszka cztery oczy" - zespołu Mazowsze, czy „Nim wstanie dzień", ale także współczesne „To nie ptak" Kayah, czy „Co mi Panie dasz" w oryginalnej aranżacji tanga. Bilety w cenie 50 zł do nabycia na stronie https://mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie MGCK.

(AR)

Nagroda kulturalna 2025 dla Judyty Pawlaczek

Burmistrz Piotr Stajszczyk przyznał nagrodę kulturalną w kategorii „Jelczańsko-Laskowicki Talent" Judycie Pawlaczek - utalentowanej tancerce klasycznej, odnoszącej sukcesy na krajowych i międzynarodowych scenach tanecznych. Wyróżnienie nadano na podstawie uchwały o nagrodach finansowych za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej.

Wyróżnienie wręczyli 31 grudnia 2025 r. burmistrz Piotr Stajszczyk oraz zastępca burmistrza Mariusz Hass. Podczas uroczystości Judycie towarzyszyli rodzice, którzy na co dzień wspierają rozwój jej pasji i talentu.

Nagroda została przyznana za wybitne osiągnięcia w dziedzinie tańca klasycznego - baletu, a także za godne reprezentowanie Gminy Jelcz-Laskowice podczas festiwali i turniejów tanecznych w Polsce i poza jej granicami.

W poprzednim roku młoda tancerka zdobyła pierwsze i czołowe miejsca w międzynarodowych turniejach tańca World Dance w Sosnowcu i Kołobrzegu, wysokie lokaty podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Tanecznej PLĄSOWADŁA, a także brała udział w finałach międzynarodowych konkursów baletowych.

Występy Judyty wyróżniają się wysokim poziomem technicznym, dojrzałością sceniczną oraz wrażliwością artystyczną. Przyznana nagroda stanowi wyraz uznania dla jej pracy, systematyczności oraz zaangażowania w rozwój artystyczny.

(UM)



eprasa.pl ebe507c6b5

Orszak Trzech Króli w Jelczu-Laskowicach

FOT. KAMIL TYSA

















eprasa.pl ebe507c6b5

Orszak Trzech Króli w Oławie

Tradycyjnie setki mieszkańców Oławy przeszły 6 stycznia ulicami miasta w Orszaku Trzech Króli trasą z Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego

Jadą Trzej Królowie miasta ulicami, calutka Oława idzie za królami. Idzie Orszak wielki i niepoliczony, prosto do Betlejem - oddawać pokłony - tak brzmiał fragment jednaj z pieśni, przygotowanych przez dzieci i ich opiekunów, którzy swoimi występami uświetnili wydarzenie, poprzez spektakl taneczno-muzyczny na oławskim Rynku oraz przy pomniku Jana Pawła II. Orszak zakończył się koncertem Kamili Bakalarczyk-Kruk w kościele pw. Miłosierdzia Bożego.

(WK)























eprasa.pl ebe507c6b5

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Polskim Ogrodzie Pamięci w Douglas

Śladami Taty (1)



Przy pomniku Cameroniau Cairn, upamiętniającym szkocki pułk, który na froncie zachodnim w 1944 roku, ramię w ramię walczył z żołnierzami 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka.



Z oławianami Anną i Bogdanem Sokołowskimi

Moje pierwsze spotkanie ze Szkocją, krajem, gdzie w lutym 1942 roku formowała się 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka, i z którą mój Tata Józef Jakubowicz (1918-1973) przeszedł cały szlak bojowy od lądowania w Normandii, poprzez północną Frację, Belgię, Holandię aż po Wilhelmshaven w Niemczech, miało miejsce na przełomie lipca i sierpnia 2012 roku.

Wówczas to z kilkuosobową grupą Beskidzkiego Stowarzyszenia Maczkowców z jej ówczesnym prezesem Jamesem Jurczykiem i członkami Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Breda z Bielska-Białej oraz „Poland" z Bydgoszczy, odwiedziliśmy miejsca związane z pobytem polskich żołnierzy, w tym m.in. Forfar, gdzie stacjonowała 10. Brygada Kawalerii Pancernej i gdzie znajduje się tablica upamiętniająca defiladę żołnierzy gen. Stanisława Maczka przed królem Wielkiej Brytani Jerzym VI i królową Elżbietą. Istotne dla nas, że wraz z nimi defiladę odbierał tam też gen. Władysław Sikorski.

Podczas kilkudniowego pobytu dotarliśmy również do Dupplin Castle, gdzie w czasie wojny znajdował się szpital leczący rannych żołnierzy, do Dundee, gdzie w Victoria Docks remontowany był ORP „Orzeł", do St. Adrews - najstarszego miasteczka uniwersyteckiego w Szkocji, gdzie stacjonowało dowództwo 1. Korpusu Polskiego i gdzie na jednej ze ścian ratusza podziwiać można przepiękną mozaikę, przedstawiającą polskiego żołnierza oraz stojący nieopodal muzeum pomnik upamiętniający gen. Władysława Sikorskiego. W stolicy Szkocji - Edynburgu byliśmy w Royal Infirmary - siedzibie wydziału lekarskiego Uniwersytetu Medycznego, gdzie w czasie wojny wielu absolwentów tej uczelni służyło w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, także w 1. Dywizji Pancernej. Udaliśmy się także pod dom przy Arden Street 16, w którym do końca swych dni zamieszkiwał generał broni Stanisław Maczek (1892-1994) oraz na jeden z miejscowych cmentarzy z wydzieloną kwaterą wojenną 175 naszych żołnierzy.

Po raz drugi do Szkocji wybrałem się 7 listopada tego roku, wraz z członkami Stowarzyszenia Rodzin 1. Polskiej Dywizji Pancernej z jej prezesem Joanną Wielgat na czele. Głównym celem naszej delegacji był udział w Obchodach Narodowego Święta Niepodległości w Polskim Ogrodzie Pamięci w Dauglas (Polish Memorial Garden) niedaleko Glasgow, gdzie zgromadzono trzy pomniki, w tym dwa upamiętniające żołnierzy 10. Brygady Kawalerii Pancernej, którzy w czasie II wojny światowej stacjonowali i szkoliły się na terenie Szkocji. Dzień wcześniejszy poświęciliśmy na spacer po ulicach Glasgow, w tym na zwiedzanie Kelvingrove Art Gallery and Muzeum przy Argyle Street, w którym podziwiać można tak znane dzieła sztuki, jak chociażby obraz Christ of Saint John (Chrystus Świętego Jana od Krzyża) Salvadora Dalego, prace Rembranta, Paula Rubensa, Vincenta van Gogha, Claude Moneta, Pabla Picassa, Alexadra i Harrington Mann. Duże wrażenie na zwiedzających robi zawieszony pod dachem holu i znany z czasów II wojny światowej brytyjski samolot wojskowy Spitfire F-21. Same obchody w Dauglas 8 listopada zostały zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Społeczno-Oświatowe w Glasgow, znane wszystkim jako Polski Klub im. gen. Sikorskiego. W tym podniosłym wydarzeniu, które otworzył prezes Klubu Sikorskiego Chris Sagan, wzięło udział ponad 150 osób, w tym żołnierze Królewskiego Pułku Szkocji, przedstawiciele organizacji kombatanckich, władz lokalnych, Polonii, klubów, stowarzyszeń z całej Szkocji oraz polskiej dyplomacji. Obecne były dzieci i młodzież z Chorągwi Wielka Brytania, Hufca Polesie 66 Drużyny Harcerek „Puszcza" i Gromady Zuchowej „Ogniste Ptaki". Wśród gości byli też członkowie Stowarzyszenia Rodzin 1. Polskiej Dywizji Pancernej z Karoliną Maczek-Skillen, wnuczką gen. broni Stanisława Maczka. Obecny był także konsul generalny Rzeczypospolitej w Edynburgu Mirosław Sycz oraz przedstawiciele IPN z dyrektorem Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Adamem Siwkiem. Wojsko Polskie reprezentował wraz z oficerami gen. brygady Mirosław Downar - dowódca 10. Brygady Kawalerii Pancernej ze Swiętoszowa.

Uroczystości w Douglas rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem Cameroniau Cairn, upamiętniającym szkocki pułk, który na froncie zachodnim w 1944 roku, walczył w ramię w ramię z żołnierzami 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Następnie już przy pomniku, a raczej dwóch poświęconych żołnierzom 10. Brygady Kawalerii Pancernej, uczestnicy złożyli wieńce i odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Po minucie ciszy upamiętniającej poległych głos zabrał gen. brygady Mirosław Downar: - Spotykamy się dziś w miejscu o wyjątkowym znaczeniu, w Polskim Ogrodzie Pamięci w Douglas. Tu, na ziemi szkockiej, stajemy, by uczcić Narodowe Święto Niepodległości. Ale dzisiaj, w tym konkretnym ogrodzie, nasze święto nabiera dodatkowego, głębokiego wymiaru. Stoją przed nami dwa niezwykłe pomniki. Nie są to pomniki wzniesione przez państwo, lata po wojnie. Są to pomniki, które Polscy Żołnierze, w 1940 roku, z dala od Ojczyzny, zmuszeni do walki na obcej ziemi, własnymi rękami postawili, by upamiętnić to, co dla nich było najważniejsze: Polskę i dążenie przez nią do odzyskania utraconej wolności. Pomniki te są świadectwem ich niezłomnej wiary w odrodzenie Rzeczypospolitej, nawet w najciemniejszych dniach II wojny światowej. Zbudowali je żołnierze formującej się tu 10. Brygady Kawalerii Pancernej, której dumne tradycje dziedziczy dowodzona przeze mnie jednostka. Żołnierze, którzy następnie wykuwali wolność Europy odnosząc zwycięstwa pod Falaise i Chambois, którzy wyzwalali Bredę i Gandawę. Niestety, jeszcze przez wiele lat po zakończeniu wojny nie było im dane powrócić do prawdziwie wolnej ojczyzny, wielu z nich zmuszonych było doczekać ostatnich dni swego życia na emigracji. Gdy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, zawsze wracamy myślami do 1918 roku, do momentu, gdy po 123 latach zaborów Polska wróciła na mapę Europy. Stojąc tu widzimy, jak pamięć 1918 roku podtrzymywała ducha walki 1940 roku. W tym podniosłym momencie muszę skierować słowa szczerej wdzięczności do naszych gospodarzy, do społeczności Douglas, do mieszkańców Szkocji i całej Wielkiej Brytanii. To dzięki wielkoduszności i gościnności narodu szkockiego, polscy żołnierze znaleźli tu schronienie, możliwość walki i poczucie bezpieczeństwa. Fakt, że ten Ogród Pamięci, ten pomnik hartu ducha z 1940 roku, jest pielęgnowany i szanowany przez lokalną społeczność, świadczy o głębokiej więzi i wzajemnym szacunku, jaki połączył nasze narody w najtrudniejszych chwilach historii. Dziękujemy Wam za to, że pomagacie nam chronić tę cząstkę polskiej historii i pamięci na Waszej ziemi. To symbol trwałej, polsko-szkockiej przyjaźni i wspólnej walki o wolność (...) Cześć i chwała Polskim Żołnierzom na Zachodzie!

Adam Siwek - dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN przypomniał o obowiązku troski o polskie miejsca pamięci rozsiane po całym świecie!

- Szczególnym elementem polskiego dziedzictwa są groby wojenne żołnierzy polskich, groby weteranów, cywilnych uchodźców oraz miejsca pamięci rozsiane na wszystkich kontynentach. Nie są one pamiątką zaborczych wojen, imperialnej ekspansji Rzeczypospolitej, ale świadectwem dziejów narodu polskiego w XIX i XX wieku. Obowiązkiem nas wszystkich jako wspólnoty narodowej, a także misją IPN jest otoczenie opieką i pamięcią każdej pamiątki polskiej historii.

Po części oficjalnej uczestnicy udali się do pobliskiego community centre, gdzie odprawiona była msza święta w intencji poległych i zmarłych żołnierzy. Następnie miały miejsce przemówienia gospodarza uroczystości - Chrisa Sagana i konsula RP Mirosława Sycza, po których przedstawiciele naszego wojska uhonorowali obu panów medalami za konsekwentne podtrzymywanie pamięci o polskich żołnierzach w Szkocji. Uczestnicy wysłuchali polskich piosenek w wykonaniu dzieci z Polskiej Szkoły Sikorskiego. Bogaty program wydarzenia uświetnił też występ Grupy Folkowej „Gościniec" zakończony wspólnie odtańczonym polonezem. W trakcie tego spotkania miłym dla mnie akcentem było niespodziewane spotkanie z oławianami Anną i Bogusławem Sokołowskimi, którzy od ponad 20 lat na stałe mieszkają w Szkocji (Anna jest siostrą Henia Gulki z oławskiej Agencji Reklamy „Wena"). To dzięki nim miałem okazję poznać na tym spotkaniu szkota Jana Cree. Od nich dowiedziałem się, że były mistrz świata w kingboxingu o polskich korzeniach, przed laty, jeszcze za życia oławianki Elżbiety Wojdyły przekazał na rzecz WOŚP swój złoty pas mistrza świata z 1996 roku. To naprawdę wielki, ciepły i dobroduszny człowiek, który cały czas doskonali swój język polski. I przyznam, że idzie mu to bardzo dobrze. Po uroczystościach uczestnicy zatrzymali się jeszcze na pobliskim cmentarzu, gdzie jest grób Edwarda Małczecia - żołnierza 10. Pułku Strzelców Konnych, który zginął w służbie dla ojczyzny w 1940 roku. Jak ujęli to pracownicy IPN, to był ważny i wzruszający moment - prawdziwe domknięcie tego dnia.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem spotkaliśmy się na uroczystej kolacji w Polskim Klubie im. gen. Sikorskiego w Glasgow, podczas której wysłuchaliśmy przemówień Chrisa Sagana, gen. brygady Mirosława Downara, Karoliny Maczek-Skillen, Joanny Wielgat i Roberta Ostrycharza, który wygłosił wykład o polskich żołnierzach w Szkocji. W trakcie tego wyjątkowego spotkania miałem zaszczyt przekazać na ręce pani Karoliny Maczek-Skillen, wnuczki gen. broni Stanisława Maczka, książkę „INNI ludzie powiatu oławskiego", tom III z 2020 roku, z artykułem „Trzech maczkowców z Oławy" i biogramami żołnierzy 24. Pułku Ułanów 1. Dywizji Pancernej gen. broni Stanisława Maczka, tj. Witolda Ostiadela (1913-1994), Jana Jaworskiego (1919-1963) i mojego Taty Józefa Jakubowicza (1918-1973). Do wnuczki generała trafił też egzemplarz „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie" (nr 34/1632 z 22 sierpnia 2024 r.) z artykułem poświęconym odsłonięciu całopostaciowego pomnika gen broni Stanisława Maczka w Świętoszowie.

Cdn.

TEKST I FOT. ZBIGNIEW JAKUBOWICZ



Przed polskimi pomnikami 10. Brygady Kawalerii Pancernejw Dauglas. Utworzona w 1940 roku z polskich żołnierzy i ochotników jednostka walczyła dzielnie we Francji. Po jej kapitulacji przeniosła się do Szkocji, gdzie szkoliła się, broniła wybrzeża i wspierała lokalne społeczności w najciemniejszych dniach II wojny światowej

eprasa.pl ebe507c6b5

OŁAWA

Jedna KOLIZJA na 3 Maja. I aż 3 przewinienia!

Do tej kolizji doszło 4 stycznia przed południem w Oławie na ulicy 3 Maja, na wysokości skrzyżowania z ulicą Kasprowicza

Obaj kierowcy, zarówno Audi jak i Mercedesa byli trzeźwi, jak relacjonowało Radio HIT Oława, które jest autorem zdjęć. Samochody były na zagranicznych „blachach", choć kierowcy narodowości polskiej. Po zderzeniu Audi obróciło dwa razy, więc siła musiała być znaczna - Mercedes zatrzymał się dopiero na wysokości ulicy Magazynowej.

Na miejscu policjanci stwierdzili, że 62-letni kierowca Audi Q3 (mieszkaniec powiatu oławskiego) nie przepuścił prawidłowo jadącego Mercedesa - jest wniosek do sądu o ukaranie go za spowodowanie kolizji, bo kierowca Audi Q3 nie zgadza się z taką oceną.

Okazało ,się, że 36-letni kierowca Mercedesa (też z powiatu oławskiego) również nie był bez winy, choć w zupełnie innych sprawach. W aucie miał zamontowane dwie zagraniczne tablice rejestracyjne nie od tego auta, a to już jest przestępstwo, za które odpowie przed sądem! Mało tego - zagraniczne prawo jazdy 36-latka nie było aktualne, a sam pojazd nie był dopuszczony do ruchu.



fot. Radio HIT Oława

36-letni kierowca Mercedesa (z powiatu oławskiego) też nie był bez winy



Na miejscu policjanci stwierdzili, że 62-letni kierowca Audi Q3 (mieszkaniec powiatu oławskiego) nie przepuścił prawidłowo jadącego Mercedesa

- Audi jechał 62 latek i wyjeżdżał z ulicy Kasprowicza - bardzo spokojnie ponieważ było ślisko - relacjonuje pani Kamila. - Mercedesem poruszał się 36 latek jadąc od strony Tesco. Po zdarzeniu, gdy Audi uderzyło najpierw przodem prawym w barierki i pobocze, następnie obróciło samochodem ponownie i lewym bokiem ponownie uderzyło w pobocze. Trzeba zaznaczyć, że kierowca Mercedesa, 36-latek nie zatrzymał się po zdarzeniu, tylko wjechał w ulicę Magazynową. Świadkowie powiadomili kierowcę Audi, że Mercedesem kierowca uciekł z miejsca zdarzenia i opisali samochód. Po chwili, już po powiadomieniu policji, kierowca Mercedesa przyszedł piechotą na miejsce zdarzenia. Prędkość była bardzo duża, o czym świadczą uszkodzenia Mercedesa i siła, z jaką Audi dostało uderzenie w lewy tył i wpadło w rotację.

(CK)

Sąsiad: - Nikt w Wójcicach ani OKOLICY nie ma piękniej!

- Ślicznie, pięknie, jeszcze tak tu nie było - mówi pan Adam, sąsiad, który właśnie wpadł zobaczyć słynne już dekoracje. Dom państwa Kawałków w Wójcicach śmiało mógłby zawalczyć o tytuł najładniej udekorowanego na tegoroczne święta

- Nikt już nie liczy tu lampek, bo nie chce się. Zresztą cały czas dokładamy - mówi główny autor tej dekoracji w Wójcicach Paweł Kawałko, któremu pomagali mama, brat, czasami drugi brat. - Wspólnymi siłami zrobiliśmy. Samemu się nie da.

W każdym razie na pewno tu punkty świetlne liczy się już nie w setkach, a w tysiącach.

- Rachunki wzrosły?

- Nie, panele na dachu wystarczą - odpowiada ze śmiechem pan Paweł.

To nie jest jednoroczna inicjatywa, bo rodzina dekoruje dom już co najmniej od 10 lat. I co roku coś dokłada.

- Jak się zbliżają święta, to od razu ludzie mówią, że tu to znowu coś nowego będzie, czasem mówią, że to takie nasze „Las Vegas" - opowiada mama pana Pawła, pani Bożena, właścicielka posesji.

Mieszkańcy przychodzą oglądać, kręcą filmiki, robią zdjęcia. I trudno się dziwić, bo dekoracje robią wrażenie. To już nie tylko lampki na budynku, ale cała instalacja przydomowa plus ogrodzenie i plus papugi, które wieczorem słuchać po sąsiedzku, bo tak reagują na lampki. Czasem ktoś jedzie i zatrzyma się zaciekawiony. To chyba obecnie najczęściej odwiedzany dom w Wójcicach.

- Sąsiedzi próbują nas dogonić, ale chyba trochę za małe mają podwórku - mówi ze śmiechem pani Bożena.

- Ślicznie, pięknie, jeszcze tego tu nie było - mówi pan Adam, sąsiad, który właśnie wpadł zobaczyć te słynne już dekoracje. - Podejrzewam, że nikt w Wójcicach ani w okolicy nie ma piękniej...

Instalacja w Wójcicach u państwa Kawałków na pewno będzie działać do ferii, a może nawet i dłużej. Wszystko zależy od pogody.

To jednak nie koniec, bo pan Paweł za rok zapowiada prawdziwą niespodziankę. Już czekamy!

(CK)



Kolorowo i na bogato!





eprasa.pl ebe507c6b5

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 mkw ,Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę garaż 1 Maja Tel. 512 875 395

► Wynajmę dom firmie Tel. 662 401 564

► Wynajmę halę 100 m kw., siła, biuro, zaplecze socjalne. Tel. 662 401 564

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

Elektronika RTV

► Naprawy, serwis telewizorów. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1450 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 2% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 30 Mj/kg - **1350 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 2% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1240 zł/t**
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE + 150 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1590 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1200 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN PLUS** - **1700 zł/t** (worek 15 kg - **25,50 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.plwww.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

Czyszczenie

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŁAWA

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości (j.t. D. U. z 2024 r., poz.1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości na okres od 8 stycznia 2026 r. do 29 stycznia 2026 r. informacje:

o przeznaczeniu do dzierżawy na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dzierżawcy grunt rolny położony w obrębie Sobocisko, stanowiący fragment działek oznaczonych geodezyjnie:

- nr 271 o pow. 0,1655 ha w klasach gruntu: RIIIb-0,0144 ha oraz RIVa-0,1511 ha, oznaczanej wg katastru nieruchomości: 021504_2.0025.271,
- nr 261 o pow. 0,1622 ha w następujących klasach gruntu RIIIa - 0,0433 ha oraz RIVa – 0,1189 ha, oznaczenie wg katastru nieruchomości 021504_2.0025.261.

Nieruchomości posiadają urządzoną księgę wieczystą nr WR1O/00057594/8.

Ustalić roczny czynsz dzierżawny w wysokości 2,815 q żyta po cenach ustalonych do podatku rolnego, zgodnie z Zarządzeniem Nr 43/2012 Wójta Gminy Oława z dnia 2 marca 2012 r. w sprawie ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego nieruchomości rolnych stanowiących własność Gminy Oława, płatny jednorazowo w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy, w następnych latach do dnia 31 marca.

Artur Piotrowski - wójt Gminy Oława

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl ebe507c6b5

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351	
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOława.pl



P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl ebe507c6b5

OŁAWA

Osobówka zderzyła się z autobusem

5 stycznia około godz. 13.30 doszło do zdarzenia z udziałem autobusu i samochodu osobowego...

Jak mówi jeden z pasażerów autobusu jadącego ulicą Rybacką od strony Szkoły Podstawowej nr 2 w kierunku mostu na Odrze, osobowy Ford jechał przed miejskim autobusem. Na zakręcie nagle usłyszeli huk. W tym momencie oba pojazdy znalazły się na ogrodzeniu posesji, uderzając w płot i słup energetyczny po przeciwnej stronie ulicy. W autobusie jechało kilka osób, wszyscy siedzieli. Świadek uderzył klatką piersiową w barierkę, potem przeleciał przez nią ale jak twierdzi nic mu sie nie stało. Nikt inny z uczestników zdarzenia też nie odniósł jednak poważnych obrażeń, choć kierowca Forda skarżył się na ból ręki.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 52-letni kierowca autobusu marki ZAZ, wykonując nieprawidłowy manewr wymijania na łuku drogi, zderzył się czołowo z samochodem marki Ford, a następnie wjechał w ogrodzenie pobliskiej posesji - informuje oficer prasowa KPP w Oławie Wioletta Polerowicz.

Na szczęście w groźnie wyglądającym zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Autobusem podróżowało 5 pasażerów, którzy opuścili pojazd przed przyjazdem służb.

Kierowca autobusu został ukarany mandatem oraz punktami karnymi.

(CK)



Wioletta Ka-

Miejski autobus wylądował na płocie



Po kolizji ruch trzeba było w tym miejscu ograniczyć

Złote medale dla Probusa



Probus

Oławski browar z medalami!

WARSZAWA/OŁAWA

Ogłoszono wyniki największego w środkowej Europie konkursu mocnych alkoholi, czyli Warsaw Spirits Competition 2025! Są oławskie akcenty

- Wychodzi na to, że w Oławie destyluje się najlepsze okowity zbożowe oraz piwne w Polsce! - cieszy się w mediach społecznościowych nasz lokalny Browar Probus. - Duma nas rozpiera. Dodatkowo potwierdza się, że potrafimy też w nalewki, czego dowodem jest złoty medal za naszą Dereniówkę! Niezmiernie cieszy również fakt, że wszystkie flaszki, które wysłaliśmy wracają z medalami:

Okowita Owsiana 49% - Double Gold

Okowita Torfowa 46% - Gold

Bierbrand IPA 40% - Double Gold

Dereniówka 39% - Gold.

* W kategorii **Okowity zbożowe niestarzone** jury przyznało pięć złotych medali. Poziom był wysoki, a wszystkie nagrodzone produkty z Polski. Double Gold zdobyła destylarnia Probus za limitowaną edycję okowity owsianej.

(CK)

Rutynowa interwencja zakończyła się zatrzymaniem 25-latki

OŁAWA

Rutynowa interwencja dotycząca kradzieży sklepowej zakończyła się zatrzymaniem poszukiwanej 25-latki. Kobieta została doprowadzona do wskazanej placówki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę 6 miesięcy więzienia

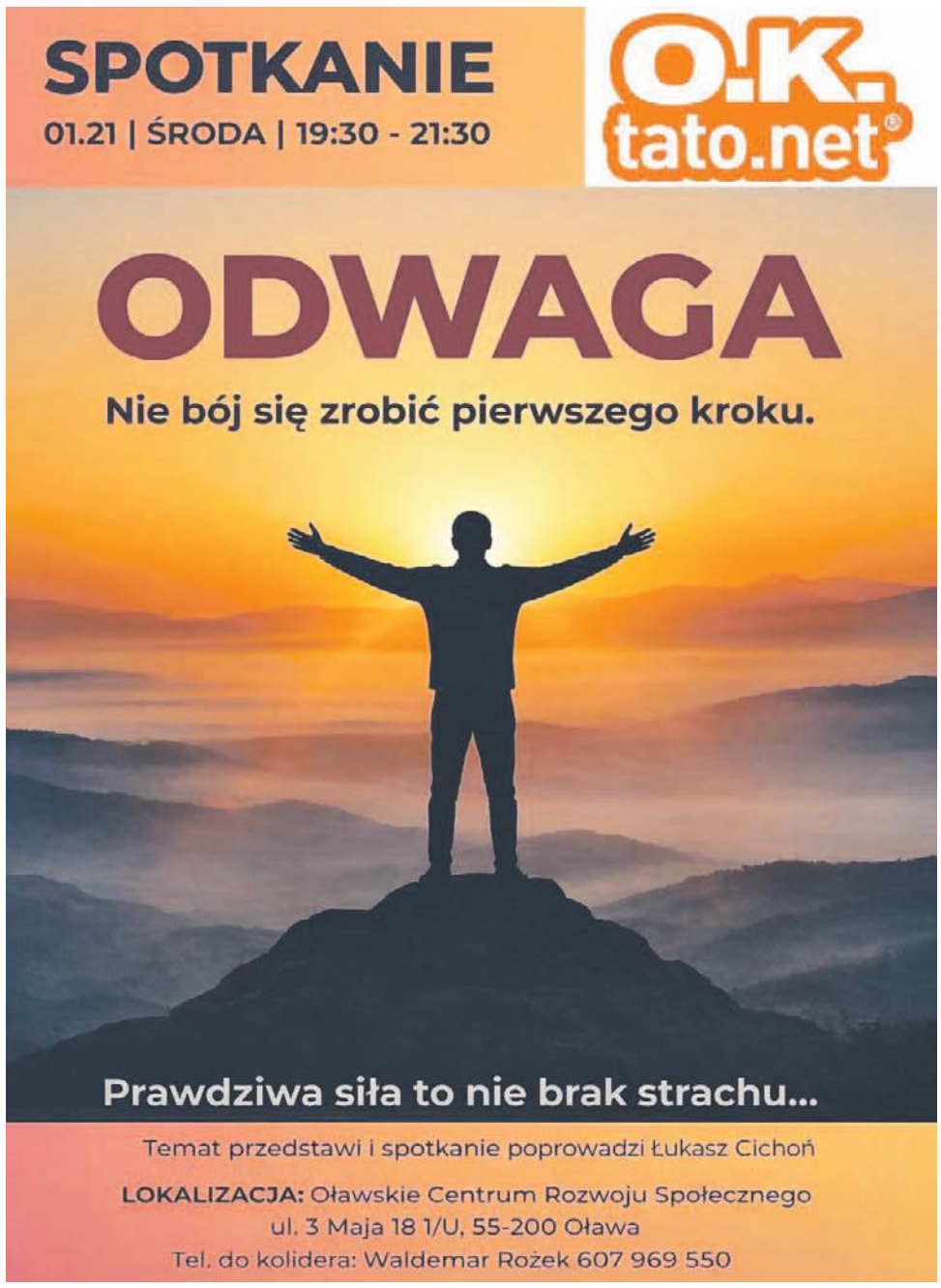
Do zdarzenia doszło w piątek, 2 stycznia 2026 roku, około godziny 10:15. Policjanci Rewiru Dzielnicowych oławskiej policji zostali skierowani na interwencję do jednego ze sklepów wielkopowierzchniowych w Oławie. Zgłoszenie dotyczyło ujęcia sprawcy kradzieży przez pracownika ochrony. Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 25-letnia mieszkanka Oławy dokonała kradzieży artykułów przemysłowych na łączną kwotę ponad 400 złotych. Za popełnione wykroczenie kobieta została ukarana mandatem karnym.

Podczas dalszych czynności okazało się, że ujęta kobieta jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Oławie - miała odbywać karę 6 miesięcy więzienia.

25-latka została zatrzymana i doprowadzona do Komendy, a następnie przewieziona do wskazanej placówki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Policja przypomina: kradzież, niezależnie od jej wartości, jest czynem zabronionym i zawsze wiąże się z konsekwencjami prawnymi. Pozornie „drobne” wykroczenie może skutkować mandatem lub sprawą w sądzie. Każda interwencja ma znaczenie – przestrzeganie prawa to obowiązek, który służy bezpieczeństwu nas wszystkich.

(CK)



Czy odwaga koresponduje z ojcostwem?

Czy odwaga odgrywa jakąś rolę? Takie i inne pytania padną podczas kolejnego spotkania Ojcowskiego Klubu Oława 21 stycznia

Czy odwaga ma swoje miejsce i czy pojawiają się sytuacje, w których ojcowie mogą stchórzyć oddając ważne sytuacje, decyzje, reakcje losowi, przypadkowi, żonie, partnerce, koledze z podwórka, jutuberowi, tiktokerowi? Czy potrafię odważnie mierzyć się z trudnymi sytuacjami w relacji ojcowskiej odnoszącej się do nałogów, uzależnień, trudnych przyjaźni, seksualności, trudnych do zaakceptowania decyzji dziecka?

O tym porozmawiają podczas najbliższego spotkania Ojcowskiego Klubu Tato.Net w Oławie. Zagadnienie tym razem przedstawi i spotkanie poprowadzi Łukasz Cichoń.

Spotkanie jak zwykle w Oławskim Centrum Rozwoju Społecznego dzięki uprzejmości Miasto Oława - ul. 3 Maja 18 i/u, 55-200 Oława

(CK)

eprasa.pl ebe507c6b5

Zakończyły się prace modernizacyjne w sali widowiskowej OWE Odra

Zakończenie modernizacji w OWE Odra. Nowe fotele już czekają na widzów

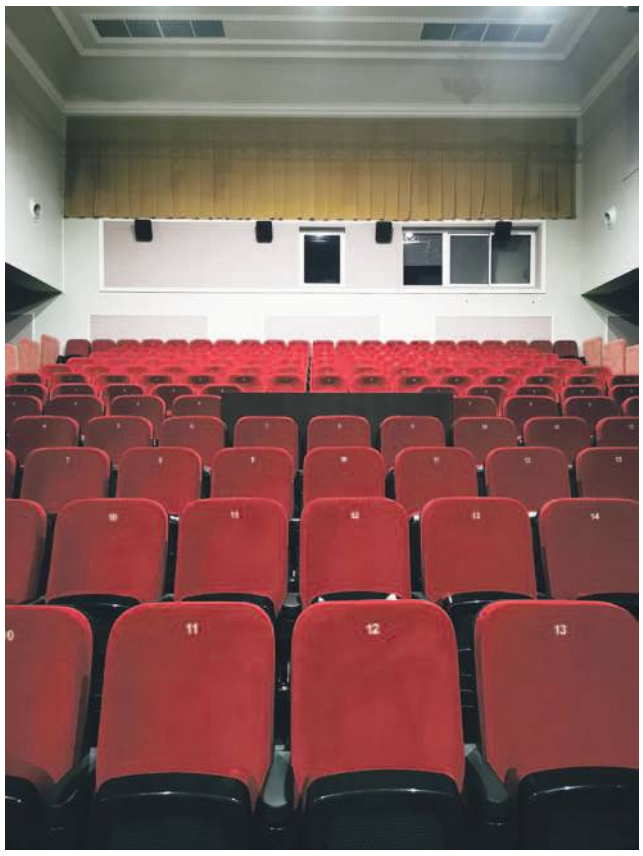
Nowe, wygodne fotele zostały już zamontowane i są dostępne dla widzów. Zakres prac obejmował nie tylko wymianę foteli, ale również położenie nowej wykładziny podłogowej. Dzięki temu wnętrze sali zostało kompleksowo odświeżone po ponad dziesięciu latach intensywnego użytkowania.

Inwestycja została zrealizowana przy wsparciu: Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej, który przeznaczył na ten cel 200 000,00 złotych, Miasta Oława - 246 194,88 złotych oraz środków własnych Centrum Sztuki w Oławie 52 762,50 zł.

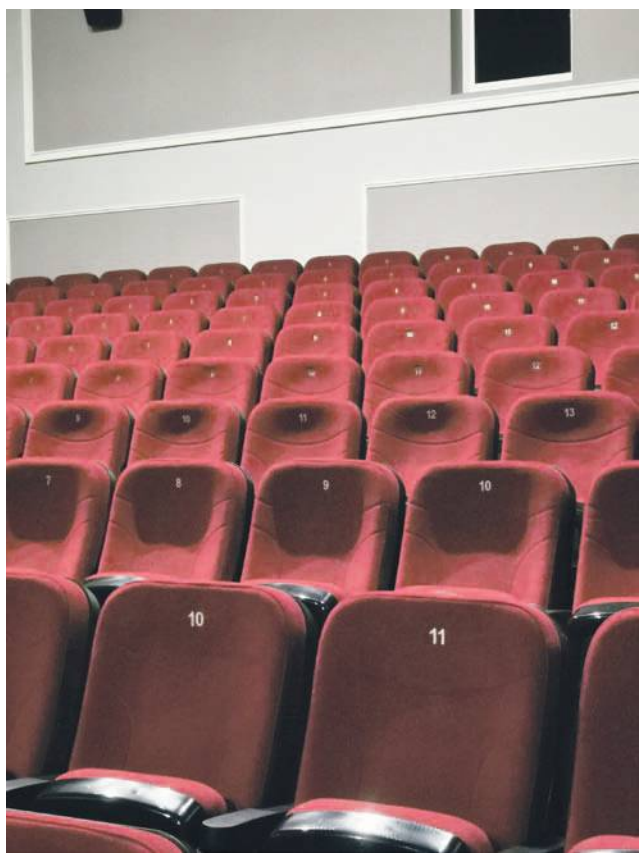
Dzięki zakończonym pracom Kino Odra umacnia swoją pozycję jako nowoczesne i przyjazne miejsce dla miłośników kina, oferując nie tylko ambitny repertuar, ale także wysoki komfort oglądania filmów.

Warto podkreślić, że sala Kina Odra jest salą wielofunkcyjną, dzięki czemu służy nie tylko projekcjom filmowym, ale również odbiorowi różnorodnych wydarzeń artystycznych. Odbywają się tu koncerty, spektakle teatralne, wydarzenia edukacyjne oraz inne przedsięwzięcia kulturalne. Nowe wyposażenie znacząco podnosi komfort uczestników wszystkich tych wydarzeń.

(KT)











eprasa.pl ebe507c6b5

BARAN



(21.03-20.04)

Nie podejmuj w tym tygodniu wiążących decyzji, zwłaszcza finansowych. Poczekaj z trudnymi sprawami do przyszłego tygodnia. Możesz poznać kilka miłych i interesujących osób, które doradzą, zaproponują lub przekażą bardzo ważne dla ciebie informacje.

BYK



(21.04-21.05)

Szybki tydzień, pełen pracy i trudu. Poczujesz się doceniony i potrzebny, choć bardzo zmęczony nadmiarem ważnych zajęć. Szanse na odpoczynek będą dopiero w weekend. Postaraj się spędzić ten czas z rodziną, najlepiej gdzieś poza domem.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

W tym tygodniu duże przedsięwzięcie gospodarcze. Sprawi ogromną satysfakcję, poczujesz się doskonale. Świetny humor utrzyma się do soboty. W weekend możliwe starcia z domownikami i pogorszenie atmosfery.

RAK



(22.06-22.07)

Spokojny, a nawet monotonny tydzień, wypełniony pracą i obowiązkami. Będzie ich coraz więcej. Pomyśl o lepszej organizacji czasu i postaraj się znaleźć chwilę tylko dla siebie. Dobry czas na inwestycje i wydatki. Zdrowie może nieco szwankować, zwłaszcza w piątek.

LEW



(23.07-22.08)

Doskonale poradzisz sobie ze sprawami zawodowymi. Ucieszy cię pewna niespodziewana wiadomość z daleka. Ktoś pomoże w rozwiązaniu problemów finansowych. Tydzień dobry na zakupy oraz zmianę planów zawodowych. Niewielkie kłopoty ze zdrowiem.

PANNA



(23.08-22.09)

W miłości możesz spodziewać się najlepszego. Gwiazdy będą sprzyjały, szczególnie gotowym podjąć ryzyko i zaangażować się w nową znajomość. Nieco gorzej powiedzie się w sprawach finansowych. Spore wydatki, zwłaszcza w weekend.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (album 216)

Ocalić od zapomnienia









Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Grażyny Chmielewskiej, a zrobione było na początku lat pięćdziesiątych, na zamarzniętej Odrze. Widzimy tu Grażynkę z ojcem Stanisławem Czernkiem, jeżdżących na łyżwach. Na głównej Odrze, za zakrętem, widać część starego mostu, wysadzonego w styczniu 1945 przez cofające się wojska niemieckie.
Zdjęcie nr 2 jest z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, a zrobione wczesną wiosną 1963 roku nad Odrą - w głębi Zakłady Tworzyw Sztucznych. Prezentując to zdjęcie chcę pokazać, jaki gruby lód był w tych latach na Odrze. Właśnie w 1963 kra lodowa uszkodziła jedno przęsło drewnianego mostu.
Zdjęcie nr 3 pochodzi z albumu Jarosława Szubartowicza - w głębi widać pozostałości stalowego mostu. Zdjęcie zrobiono z drewnianego mostu w 1962 roku.
Zdjęcie 4 jest z albumu Alicji Szypuły, a zrobione było na początku lat 50. Widzimy cały most drewniany z izbicami zabezpieczającymi przed krą lodową filary mostu.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

WAGA



(23.09-23.10)

W miłości - wspaniałe chwile, które zapamiętasz na długo. Przyjaciele także nie zawiodą. Pod koniec tygodnia możliwy wyjazd lub zmiana w domu. Pomyśl o odpoczynku. Sprawy zawodowe zejdą na dalszy plan. Nie planuj większych zakupów, bo z finansami nie będzie najlepiej.

SKORPION



(24.10-22.11)

Wątpliwości zawodowe i finansowe miną. W sprawach sercowych - bez zmian. Radość i entuzjazm będą towarzyszyły przez cały tydzień. Nie zniszczą ich nawet nieporozumienia w gronie domowników. Finanse w normie. Zdrowie - doskonałe.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Od poniedziałku do piątku - praca, praca i jeszcze raz praca. Będziesz bardzo zajęty i potrzebny, zarówno w domu, jak i w pracy. Twoi bliscy oczekują więcej uwagi. W tym tygodniu spróbuj zagrać na loterii, albo zainwestować pieniądze w nieruchomości.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Czas zejść na ziemię i przestać marzyć. Rzeczywistość okaże się dużo gorsza od wymyślonych planów i wizji. Weź się w garść i szybko załatw zaległe sprawy, szczególnie urzędowe. W miłości - spokój i harmonia. Finanse powinny pozostać na niezmienionym poziomie.

WODNIK



(21.01-20.02)

Mniej pracy i więcej wolnego czasu, który możesz poświęcić na lekturę i drobne przyjemności. Bliscy dadzą wiele dowodów sympatii i uznania. Finanse i zdrowie pogorszą się pod koniec tygodnia. Postaraj się odłożyć trochę pieniędzy.

RYBY



(21.02-20.03)

W życiu niewiele się zmieni. Dojdą jednak nowe obowiązki i wyzwania. Znajomi będą oczekiwali więcej, niż możesz im dać. Szczera rozmowa na pewno ułatwi wyjaśnienie nieporozumień. Uważaj na to, co jesz i w jakich ilościach.

eprasa.pl ebe507c6b5

PIŁKA NOŻNA

Prezes czy chuligan?

ROZMOWA

Rozmowa Z Mariuszem Pałuckim - prezesem stowarzyszenia kibiców „Moto-Jelcza" Oława - rozmawia Jacek Polasz



Archiwum własne

Mariusz Pałucki

- W przestrzeni publicznej kibica piłkarskiego często utożsamia się z pseudokibicem, chuliganem, kibolem, który tylko czeka na kolejną „ustawkę". Ile jest w tym prawdy?

- Nie ma w tym ani krzty prawdy. Wywodzę się ze środowiska kibicowskiego i nie ukrywam, że w przeszłości uczestniczyłem w czymś takim. Nie ma się czym chwalić, ale też nie ma się czego wstydzić. Każdy ma jakieś doświadczenia życiowe. Moje były takie, a nie inne. Od 2012 roku - gdy podjąłem pracę w klubie jako członek zarządu wówczas MKS Oława - zmieniły się moje priorytety i postrzeganie sportu. Zobaczyłem, że są inne możliwości bycia kibicem, w których zacząłem się odnajdywać i sprawdzać. Myślę, że wyszło mi to na dobre.

- Czy po wyborze Karola Nawrockiego - który nie ukrywa swojej przeszłości kibica „Lechii" Gdańsk - na prezydenta Polski, zmieni się ten wizerunek?

- Myślę że jest taka szansa, ale nie przeceniałbym tego, zwłaszcza że ostatnio łapanych jest sporo grup kibicowskich za różne przewinienia.

- Kibice czołowych polskich klubów prześcigają się w oprawach meczów, które są dostrzegane i komentowane w Europie...

- Powiem, że polscy kibice są jedną z lepszych grup „ultras" na świecie. Doceniają nas nawet Anglicy. Jak przypomnimy sobie mecz „Legii" z „Chelsea", to długo później komentowano nie to, co się działo w Londynie na boisku, ale na trybunach Stamford Bridge.

- Między niektórymi klubami są animozje, a między innymi przyjaźń. Czy mógłby pan przedstawić historię tych relacji „Moto-Jelcza" z innymi klubami?

- Ta historia jest długa. Pamiętam jeszcze czasy, kiedy „Moto-Jelcz" miał „zgodę" z „Chrobrym" Głogów i „Kotwicą" Kołobrzeg, a dzisiaj nie utrzymuje z nimi dobrych relacji. Obecnie mamy „zgodę": ze „Śląskiem" Wrocław, bo jesteśmy częścią fan clubu „Śląska". Dobre relacje utrzymujemy z okolicznymi klubami: „Bielawianką" Bielawa, „Rokitą" Brzeg Dolny, a także z „Chojniczanką" Chojnice oraz ... węgierskim „Ferencvarosem".

- Grono kibicowskie jest dość hermetyczne i niechętne do kontaktów z mediami. Co pana skłoniło do rozmowy z naszą redakcją?

- Od kilku lat byłem blisko związany z oławskim klubem, a jeszcze pół roku temu pełniłem funkcję koordynatora drużyny seniorów. Stąd też nie mogę się pogodzić z kłamstwami, o których przeczytałem w wywiadzie z prezesem Bartoszem Łusiem. Przy wielu omawianych rzeczach, które prezes przedstawił kolorowo, byłem obecny i mogę zaświadczyć, że to jest nieprawda.

- Wcześniej oławscy kibice angażowali się w organizację meczów oraz wspomagali zarząd. Jak teraz wygląda wasza współpraca?

- Nie ma jej wcale. Odeszły osoby, które najbardziej pomagały. Poza mną odszedł m.in. Marcin Surdel, który był kierownikiem drużyny seniorów. Fundusze ze sprzedaży gadżetów klubowych oraz „cegiełek" przeznaczaliśmy na organizacje meczów. Odkąd prezesem został Bartosz Łuś, nasza współpraca coraz bardziej słabła, aż w końcu pół roku temu całkowicie zanikła. Nie zamierzamy się podpisywać pod tym, co obecnie wyrabia zarząd klubu.

- Co konkretnie zarzuca pan obecnemu prezesowi „Moto-Jelcza"?

- Najbardziej to mówienie nieprawdy na łamach gazety i wprowadzanie czytelników w błąd. Są osoby, które znają prawdę o powodach odejścia kilku sponsorów, o rezygnacji firmy Marco Polo z dalszych rozmów o sponsoringu. Sam pan Łuś ma tam niewiele do powiedzenia, a ich stowarzyszenie to jest taki krąg wzajemnej adoracji. Brakuje tam otwartości, przejrzystości i transparentności. To ich stowarzyszenie nie odpowiada kryteriom zwykłego normalnego stowarzyszenia.

- Wspomniał pan o sponsorach. Co było nieprawdą w wypowiedzi prezesa Łusia?

- Nieprawdą jest, że prezes kilkukrotnie próbował kontaktować się z panem Robertem Jaśnikowskim. Wieloletni sponsor „Moto-Jelcza" poprosił prezesa Łusia o rozliczenie finansowe z pieniędzy, które przekazuje klubowi. Pan Łuś dostarczył mu rozliczenie napisane długopisem, bez żadnych dokumentów, potwierdzeń i faktur. Znalazły się tam bzdury dotyczące np. zawodników, którzy już od wielu miesięcy nie byli w naszym klubie, a podani zostali w rozliczeniach. To było głównym powodem tego, dlaczego Robert Jaśnikowski zrezygnował z dalszego wspierania klubu. Prowadzenie klubu w IV lidze to jakby prowadzenie firmy. Trzeba dbać o każdy aspekt: o rodziców, sponsorów, przedsiębiorców, partnerów medialnych i umieć z każdym współpracować. Prezes Łuś zapraszał na mecze i gościł jednych, a innych sponsorów pomijał. To sprawiło, że w podobnym okresie odeszło kilku drobniejszych sponsorów: „Sapol", „Eco taxi" oraz „Mad-bud". Przy tym ostatnim sponsorze warto byłoby zapytać pana Damiana Madeja - wiceprezesa „Sokoła" Marcinkowice - jak został potraktowany przez prezesa Łusia.

- Zapytam o firmę Marco Polo, bo prezes Łuś wspomniał, że było jedno spotkanie, a zaplanowane drugie zostało odwołane i do dzisiaj już nikt się z klubem nie kontaktował w tej sprawie.

- Wydaje mi się, że prezes Łuś raczej nie doczeka się kolejnego spotkania z firmą Marco Polo. Uczestniczyłem w pierwszym, gdy zostało wyraźnie powiedziane, na jakich zasadach mogą podjąć się sponsorowania klubu „Moto-Jelcza". W tym przedstawionym przez nich projekcie pana Łusia miało nie być jako prezesa. Nie miało go być w ogóle! Firma Marco Polo wraz z trzema innymi podmiotami miała przejąć prowadzenie klubu, ale prezesem miał zostać ktoś inny. Zapytano prezesa Łusia o liczbę członków stowarzyszenia, bo chciano to zrobić zgodnie z przepisami. Miały być złożone wnioski i propozycje przyjęcia nowych członków stowarzyszenia oraz wybrane nowe władze i zarząd. Klub miał w przeciągu dwóch tygodni przekazać informację o liczbie obecnych członków stowarzyszenia MGKS „Moto-Jelcz" Oława i ustalić termin spotkania. Do spotkania wówczas nie doszło, bo prezes Łuś - o ile dobrze pamiętam - pojechał na wakacje. W końcu ustalono nowy termin spotkania, do którego w końcu nie doszło.

- Ale prezes Łuś wspomniał, że to drugie spotkanie zostało odwołane przez Marco Polo na godzinę przed wyznaczonym terminem...

- Tak. Właściciel Marco Polo był rozczarowany przeciągającymi się rozmowami i jego entuzjazm opadł.

- Władze klubu twierdzą, że kibice nie chcą z nimi rozmawiać i im pomagać, a głównie skupiają się na hejtowaniu...

- Władze klubu w ogóle teraz z nami nie rozmawiają. Nie słuchają nas, a nawet rodziców, a robią to, co jest im wygodne. Opowiadanie, że my tylko hejtujemy, jest totalną bzdurą. Początkowo byliśmy otwarci na współpracę z nimi, bo wiedzieliśmy, że pan Łuś nigdy wcześniej nie prowadził klubu sportowego. Próbowaliśmy naświetlić mu sprawy kibicowskie i piłkarskie. Było kilka spotkań, podczas których prezes twierdził, że rozumie sytuację, ale zaraz i tak robił po swojemu. Piłka nożna jest dla kibiców, a zarząd podejmuje czasem nagle decyzje o zamknięciu stadionu, bo przyjeżdża np. „Lechia" Dzierżoniów. U nas sprowadza się organizację meczów trudnych do rangi „wybuchu wojny". We Wrocławiu gra „Śląsk" z „Zagłębiem" Lubin. Przyjeżdżają kibice obu klubów, mecz się odbywa i wszyscy wracają do domów. A w Oławie gdy ma przyjechać „Lechia" Dzierżoniów albo „Górnik" Wałbrzych, to najlepszym rozwiązaniem jest zamknąć stadion. Albo w naszym mieście mamy najgroźniejszych kibiców w Polsce, albo ktoś sobie nie umie z tym poradzić.

- Był pan koordynatorem drużyny seniorów. Czy mógłby pan uchylić rąbka tajemnicy, co było przyczyną nagłej rezygnacji trenera Zbigniewa Smółki?

- W tym czasie byłem na Grenlandii, ale z tego, co mi wiadomo, to konflikt między trenerem a władzami klubu ciągle narastał. Nie chcę tego oceniać, bo mi też nie podobało się to rozstanie trenera Smółki z klubem.

- A jak jest z kontraktami u zawodników? Prezes Łuś powiedział, że każdy zawodnik ma podpisany na różny okres.

- To jest absolutna nieprawda. U nas od 2013 roku żaden piłkarz nie miał kontraktów. Chłopcy dostają umowy, które obowiązują na rundę i dlatego w przerwach zimowych i letnich następują zawirowania kadrowe w klubie. Zawodnicy po zakończeniu rundy nie mają pewności, czy zostają w klubie, czy mają sobie szukać innego zajęcia. Często czekają do ostatniej chwili, czy będzie podpisana nowa umowa. Tak było za byłego prezesa Jarosława Fliśnika i tak jest obecnie. Gdyby były u nas kontrakty/umowy roczne lub dwuletnie, to trenerom łatwiej byłoby ustalać kadrę. Jeśli prezes Łuś mówi, że wszyscy zawodnicy mają umowy, to proszę niech przedstawi taki dokument z Krzysztofem Gancarczykiem. Przez ostatnie pół roku grał w naszym zespole bez żadnej umowy. Oczywiście, klub w przerwie zimowej może odmówić transferu jakiegoś zawodnika do innego klubu, ale z naszej strony nigdy tego nie robiliśmy, bo ci zawodnicy właściwie robili nam przysługę grając na takich warunkach. Byłoby nie fair na siłę ich zatrzymywać w klubie, gdy otrzymywali lepsze warunki finansowe.

- Czyli popiera pan prezesa Łusia w tym, że nie robił problemów ubiegłej zimy z przejściem naszych zawodników do „Stali" Brzeg?

- Prezes nie miał tu zbyt wiele do powiedzenia. To, że oni odeszli z klubu, bo otrzymali lepszą ofertę finansową, nie jest do końca prawdą. Rozmawiałem z nimi i oni czekali do samego końca z podjęciem ostatecznej decyzji, bo liczyli na pewne zmiany w klubie. Jednak przeciąganie przez prezesa podpisania nowych umów spowodowało, że wybrali klub, gdzie mają pewność kontraktu i zapewnione lepsze warunki finansowe. Wówczas niepewna była też sytuacja z trenerem Pożaryckim, czy będzie dalej trenował. Ja też miałem przestać być koordynatorem drużyny seniorów. To wszystko sprawiło, że zawodnicy podjęli taką decyzję.

- Czy kibice mają krytyczne uwagi tylko do prezesa Łusia czy też do całego zarządu?

- Oczywiście krytycznie oceniamy cały zarząd klubu. O prezesie Łusiu już dzisiaj wiele mówiłem, ale przypomnę to, co powiedziałem kolegom, gdy się dowiedziałem o wyborze jego na prezesa, że „będziemy tego żałować".

Jacek Imianowski ma dwa oblicza. Według mnie jest bardzo dobrym trenerem, jednym z najlepszych na Dolnym Śląsku. Jednak brakuje mu pozytywnych relacji z ludźmi. Znam wiele osób, które wcześniej współpracowały z klubem i odeszły z powodu Imianowskiego.

O panu Solarskim nie chciałbym zbyt dużo się wypowiadać, bo uważam, że jego osoba jest nieporozumieniem w klubie. Pamiętam, jak spotykał się z kibicami i „wyrzucał" z klubu Pawła Nabiałczyka, a potem stał za nim murem. Tam, gdzie wiatr mu zawieje, tam on jest.

Podam jeszcze jeden przykład niekompetencji zarządu klubu. Z naszej inicjatywy, aby uczcić pamięć Andrzeja Gancarczyka, zastrzeżono numer 14 na koszulkach zawodników „Moto-Jelcza". Ale pewnego razu, kiedy nie było mnie na meczu, otrzymałem wiadomość od jednego z kibiców, że nasz zawodnik na ławce rezerwowych ma numer 14 na koszulce. Wówczas wykonałem telefon do pana Solarskiego, a oni dopiero wtedy się zorientowali, że w kadrze meczowej jest zawodnik z tym numerem.

Skandalem też było niedopatrzenie, czy wręcz prawdziwa nieudolność i pokazanie skali niekompetencji całego zarządu, a mówię tu o meczu w okręgowym Pucharze Polski, gdzie drużyna naszych juniorów grała z seniorami „Moto-Jelcza". To, do czego dopuściły się władze klubu i opiekunowie drużyny juniorów, oraz odebranie tym młodym chłopcom zwycięstwa w tak prestiżowym dla nich spotkaniu, to po prostu skandal!

- A jak to było ze strojami zawodników?

- Robert Jaśnikowski kupił stroje piłkarzom, ale w momencie, gdy przestał być sponsorem, to je zabrał i rozdał wśród kibiców oraz zawodników. Chciałbym się jeszcze odnieść do wyjazdowego meczu „Moto-Jelcza" w Głogowie, gdzie zawodnicy byli bez kurtek przy zerowej temperaturze. Otóż kurtek do tej pory w klubie nigdy nie było. Ubiegłej zimy otrzymaliśmy ponad 20 tysięcy złotych od „Stali" Brzeg za naszych kilku zawodników. Z tych pieniędzy za niespełna 17 tysięcy kupiliśmy sprzęt dla wszystkich piłkarzy, którzy byli w kadrze. Obecnie połowy tego sprzętu już nie ma, bo wielu zawodników odeszło z klubu, ale nie zwrócili strojów. Mnie nie ma już w klubie, a to ja mam dokumenty podpisane przez piłkarzy o pobranym sprzęcie. Nikt z zarządu klubu nie zwrócił się do mnie o te dokumenty, a można byłoby podzwonić do zawodników i domagać się zwrotu sprzętu (torby, ortaliony, trzy pary koszulek, getry, spodenki, dresy). I to jest główny powód, dlaczego brakuje dzisiaj dresów dla części piłkarzy.

- Co wy jako kibice możecie zaoferować klubowi?

- Nie chciałbym wypowiadać się za wszystkich kibiców, ale my, którzy zaangażowaliśmy się wcześniej w działalność klubu, możemy do tego wrócić. Dbaliśmy o przekąski, żeby były dla piłkarzy przed meczem. Współorganizowaliśmy z klubem mecze i nie było wówczas żadnych awantur. Kibice stali przy wejściu na stadion, sprzedawane były „cegiełki" i gadżety klubowe. Robiliśmy też grilla na stadionie. Czasem w meczach wyjazdowych okazywało się, że któryś z zawodników zapomniał stroju, to wówczas kilka telefonów i ktoś dostarczał przesyłkę. Do takiej formy pomocy jesteśmy gotowi powrócić, ale chcemy współpracy, ale na pewno nie będzie to możliwe z obecnym zarządem.

Zarzuca mi się w klubie taką łatkę „kibic-kibol" - gdy nie jestem potrzebny, ale kiedy trzeba było podpisać ugody z zawodnikami, gdy klub miał długi, to Mariusz był „cacy" i chciano mnie wziąć do zarządu. Wielu z tych piłkarzy - dzięki mnie - zrzekło się roszczeń wobec klubu. Jak trzeba było pozyskać sponsora lub zorganizować sparingi i transport, to wtedy nie byłem kibolem.

Tu jeszcze chciałbym poruszyć temat wyjazdów na sparingi w ubiegłym sezonie. Do dzisiaj nie zostały rozliczone koszty wyjazdów. Mam listę u siebie i cały czas czekamy - i ja, i chłopcy - na zwrot kosztów. Opłacone były sparingi oraz sędziowie. Jeździliśmy prywatnymi autami. Kupiliśmy duży termos, w którym robiliśmy herbatę.

Mamy takiego kibica, który przed każdym wyjazdowym meczem przynosił zawodnikom do szatni przekąski - owoce. Odkąd nas nie ma w klubie, to zarząd sam się tym zajmuje. Przypomnę, że w kadrze meczowej jest 18 zawodników, a pan Solarski przynosi np. 11 bananów i kiść winogron.

- Dziękuję za rozmowę i życzę panu oraz wszystkim, którym dobro klubu „Moto-Jelcza" leży na sercu, abyście próbowali dojść do porozumienia z obecnym zarządem.

- Na tę chwilę nie widzę takiej możliwości, ale może Nowy Rok przyniesie jakieś pozytywne zmiany.

eprasa.pl ebe507c6b5

Blisko 1500 osób na Biegu Sylwestrowym!

Za nami jubileuszowy 10. Toyota Bieg Sylwestrowy. Rekordowa liczba biegaczy, niezliczona ilość uśmiechów i pozytywnej energii. Po raz kolejny była to piękna sportowa fiesta na zakończenie starego roku

Dorośli brali udział w biegach na dystansach 5 km i 10 km oraz marszu nordic-walking. Startowały też dzieci, które zależnie od wieku ścigały się na dystansach od 100 do 600 metrów. Dla wielu sylwestrowe bieganie stało się tradycją. Trasy były atestowane, płaskie i przebiegały ulicami miasta, co zapewniło komfort i bezpieczeństwo. Organizatorzy zadbali o wyjątkowe nagrody, statuetki, okolicznościowe koszulki i wyróżnienia dla zwycięzców. Nie zabrakło również atrakcji towarzyszących, takich jak koncert w Centrum Sportu i Rekreacji, który umilił czas biegaczom i kibicom.

Bieg sylwestrowy ma swój wyjątkowy klimat. Dla niektórych to po prostu okazja do ostatnich zawodów w roku. Inni wykorzystują tę imprezę, by pobiec bez presji w śmiesznym przebraniu lub sylwestrowej kreacji. Bez względu na podejście, wszyscy bawią się świetnie. Tak było w ostatnich latach, tak było też tym razem.

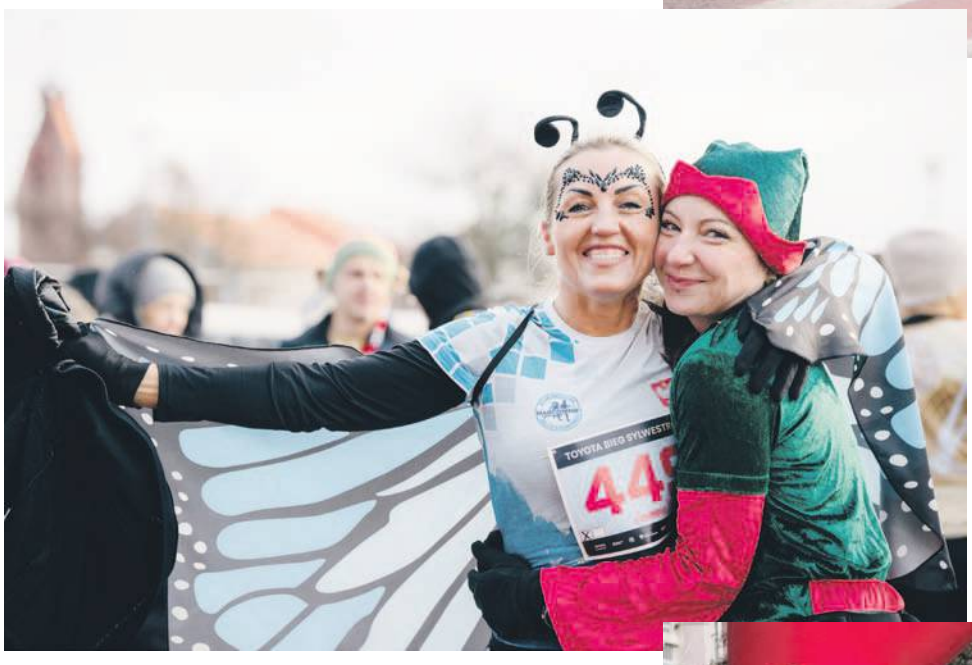
W biegu na 5 kilometrów zwyciężył Tomasz Kusal z Wrocławia, który ukończył rywalizację z czasem 16:58. Drugie miejsce zajął Maciej Grzybowski z Przylesia Dolnego (17:07), a trzecie Tomasz Michalczyk z Częstochowy (17:07). Wśród kobiet najszybsza była Sonia Rozumkiewicz ze Świdnicy (18:46), drugie miejsce zajęła Alicja Sidor z Klubu Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice (18:59), a trzecie Anna Wicher-Grabowska z Oławy (22:05).

W gronie ścigających się na 10 km najlepiej spisał się Andrzej Witek z Mirkowa (30:42), na podium znaleźli się również Przemysław Dąbrowski z Siechnic, reprezentujący klub Dąbrowski Team (31:45) oraz Łukasz Szenawa z miejscowości Górki (32:22). W grupie kobiet rywalizację pierwsza ukończyła Magdalena Curulewicz ze Strzelina (42:43), przed Moniką Straszko z Wrocławia (43:12) i Renatą Trzeciak-Snopczyńską z Wrocławia (43:31).

Na trasie nie brakowało również miłośników nordic-walking. W tej grupie (na 5 km) wygrał Martin Bibko z Kosic (29:40), drugie miejsce zajął Krzysztof Foryś z Obornik Śląskich (31:32), a trzecie Artur Nabrdalik z Rudy Śląskiej (32:36). Ze zwycięstwa cieszyła się także Iwona Bartkowiak z Leszna (31:35). Pokonała Justynę Nowak z Częstochowy (33:35) i Annę Pyclik z Brzegu (33:57).

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



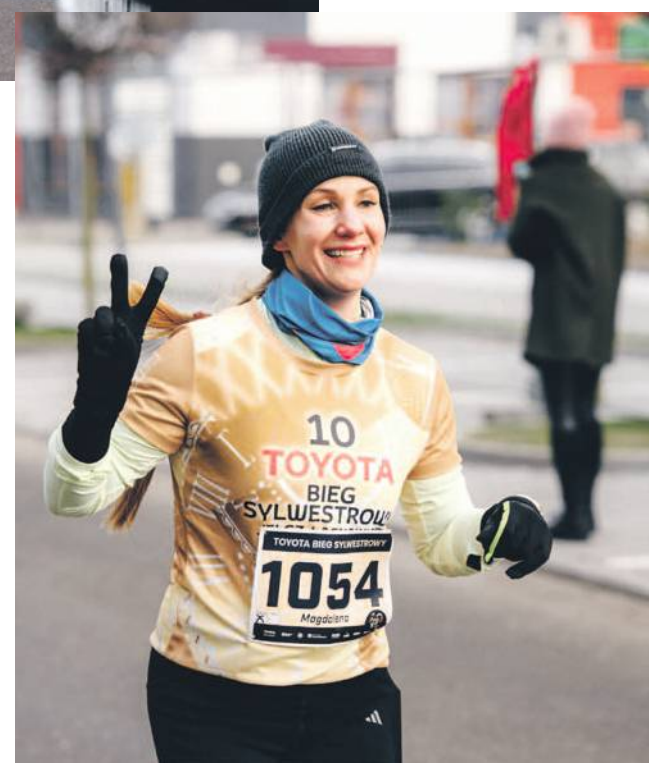












eprasa.pl ebe507c6b5

TENIS STOŁOWY

II liga dolnośląsko-lubuska

KTS Wolbromek - „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice 4:6

Powrót na pierwsze miejsce w tabeli

Podopieczni Łukasza Rekiecia wygrali na wyjeździe z liderem i zakończą rok 2025 na prowadzeniu w tabeli



Archiwum

Drużyna z Lizawic ponownie została liderem II ligi

Wyjazdowy mecz w Wolbromku miał duże znaczenie dla obu drużyn rywalizujących o awans do I ligi. Lizawiczanie pojechali bez swego lidera - Irańczyka Miada Lotfijanabadiego, który w tym terminie miał inne ważne zawody. Zastąpił go kapitan zespołu - Radosław Malinowski, który w ostatnich meczach nie grał.

Pierwsze pojedynki singlowe zakończyły się zwycięstwem przyjezdnych. Najtrudniejszą przeprawę miał Jakub Matkowski, który potrzebował pięciu setów, by wygrać z Jakubem Witkowskim. Pozostali jego koledzy pokonali swoich rywali po 3:1 i lizawiczanie prowadzili 4:0, a do do zwycięstwa brakowało im tylko dwóch wygranych.

Pierwszy pojedynek deblowy przyniósł gościom piąty punkt, a niezwykle zacięta była walka Filipa Młynarskiego-Ositka wraz z Jackiem Nowokuńskim przeciwko Maciejowi Łuczykowi i Jakubowi Witkowskiemu. Do rozstrzygnięcia potrzeba było pięciu setów, a ostatni zakończył się przewagą 12:10 dla gospodarzy. Po walkach deblowych zespół „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice prowadził 5:1 i wydawało się, że odniesie łatwe i wysokie zwycięstwo. Jednak nastąpiło jakieś rozluźnienie i trzy kolejne pojedynki singlowe wygrali gospodarze. Najdłużej walczył Jacek Nowokuński, który „utrzymał” nerwy do końca i dzięki wygranej 3:2 z Tomaszem Durajczykiem zapewnił zwycięstwo podopiecznym Łukasza Rekiecia. Punkty dla „Orła” wywalczyli: Jacek Nowokuński - 2, Radosław Malinowski i Jakub Matkowski - po 1,5 oraz Filip Młynarski-Ositek - 1.

*

Występujący w III lidze (grupa wschód) zespół MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice wygrał na wyjeździe z UKS Ludwikowice 10:4 i po IX kolejce nadal zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Porażkami zakończyły się pojedynki dwóch drużyn z powiatu oławskiego w rozgrywkach IV ligi. Rezerwa „Orła” Lizawice przegrała z UKSTS Kiełczów 1:10, a a drugi zespół „Victorii” Jelcz-Laskowice uległ KS „Ajde” Oleśnica 4:10. Jelczanie zajmują ósme miejsce po dziewiątej kolejce, a lizawiczanie - dziesiąte.

We wrocławskiej V lidze MGLKS „Odra” Oława przegrała z KS „Ajde” II Oleśnica 1:10, a LKS „Orzeł” III Lizawice uległ liderowi - KS „Handlo-Trans Paka-Bruk CRS” Brzeg Dolny 0:10. Obie drużyny z powiatu oławskiego zajmują ostatnie miejsca w tabeli.

W VII lidze rywalizuje MLKS „Victoria” III Jelcz-Laskowice, która przegrała z WKN „Świt” V Wrocław 0:10. Jelczanie nadal zajmują ostatnie miejsce w tabeli z zerowym dorobkiem punktowym.

(POL)

Tabela II ligi mężczyzn w tenisie stołowym grupa dolnośląsko-lubuska

Wyniki IX kolejki z 20/21 grudnia

KTS WOLBROMEK - „JOM-ELEKTRO ORZEŁ” LIZAWICE	4:6
STS „WULMAR” SŁUBICE - KS „KŁODAWKA” GORZÓW WLKP.	7:3
KU AZS WROCŁAW - LOTTO AZS UZ ZIELONA GÓRA	5:5
KU AZS II WROCŁAW - LKS „ODRA ROBEN” GŁOSKA	0:10
KS AZS AWF WROCŁAW - UKS GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE - MECZ PRZEŁOŻONO NA 17 STYCZNIA.	

TABELA PO IX KOLEJCE

1. „JOM-ELEKTRO ORZEŁ” LIZAWICE	9	16	65:25
2. KU AZS WROCŁAW	9	15	67:23
3. KTS WOLBROMEK	9	15	67:23
4. ZKS III ZIELONA GÓRA	9	13	65:25
5. STS „WULMAR” SŁUBICE	9	11	55:35
6. LOTTO AZS UZ ZIELONA GÓRA	9	11	56:34
7. LKS „ODRA ROBEN” GŁOSKA	9	9	44:46
8. KS „KŁODAWKA” GORZÓW WLKP.	9	9	46:44
9. UKS GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE	8	3	22:58
10. KS AZS AWF WROCŁAW	8	2	19:61
11. LZS SKS RASZÓWKA	9	2	15:75
12. KU AZS II WROCŁAW	9	0	9:81

*

Następny mecz „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice rozegra, w sobotę 10 stycznia, z ZKS III Zielona Góra. Mecz odbędzie w hali sportowej SP w Marcinkowicach.

(POL)

Ada ponownie w krajowej czołówce

TENIS STOŁOWY

Grand Prix Polski Młodzików

Adrianna Małek z M-GLKS „Odra” Oława zajęła 25 miejsce wśród najlepszych młodziczek w kraju

Drugie w tym sezonie zawody Grand Prix Polski Młodzików rozgrywano w weekend 19-21 grudnia w Sępólnie Krajeńskim (województwo kujawsko-pomorskie). Oławę reprezentowała Adrianna Małek, która w poprzednich zawodach w Poznaniu dość niespodziewanie znalazła się w pierwszej „16” turnieju. Wysoki ranking sprawił, że nie musiała grać w kwalifikacjach, a do turnieju głównego przystąpiła jako grupowa „dwójka”, rywalizując z czołowymi zawodniczkami w Polsce.

Cel minimum na sobotnie zawody był jasny - utrzymać pozycję w pierwszej „32”. Ada rozpoczęła zawody w świetnym stylu. Pokonała Amelię Pazik z Działdowa (28 miejsce w rankingu) 3:0 i czekała na kolejny mecz z drugą „rakietą” w kraju - Zuzanną Honkowicz z Krosna. Nasza zawodniczka rozegrała świetny pojedynek, ale uległa mocnej rywalce 1:3.

Trzeci mecz miał zadecydować o drugim miejscu w grupie i zapewnieniu sobie awansu do dalszych gier bez konieczności dodatkowych meczów barażowych. Ada podeszła do pojedynku z Leną Włodarczyk z Wiązownej (21 miejsce w Polsce) bardzo zmotywowana i nastawiona na szybki sukces. Po dwóch pierwszych setach wygranych do 5 i do 0, oddała jednak inicjatywę rywalce i przegrała dwie kolejne partie na przewagi. Decydujący set padł jednak łupem młodej oławianki, co skutkowało zrealizowaniem planu minimum.

Dwie i pół godziny później rozpoczął się kolejny i najważniejszy w tym dniu pojedynek - o awans do niedzielnych gier i zapewnienie sobie miejsca w czołowej „16”. Rywalką Ady była Izabela Stefańska z Nowego Sącza (18 miejsce w rankingu krajowym). Oławianka przegrała pierwszego seta do 4. Kolejny set to wojna nerwów, którą miała pod swoją kontrolą nasza zawodniczka, jednak w decydującym momencie straciła kilka piłek i przegrała do 10.

Kiedy wydawało się, że Ada już się nie podniesie ze stanu 0:2, dwa kolejne sety wygrała po morderczej walce do 9. Silnie zmęczone zawodniczki podeszły do decydującej partii. Dwie piłki dzieliły wychowankę „Odry” od pełni szczęścia, jednak przy stanie 9:7 nie domknęła seta i to rywalka finalnie mogła cieszyć się z awansu.

Ada rozegrała jeszcze mecz pocieszenia o miejsca 17-24, ale zmęczenie i nastawienie mentalne nie pozwoliły jej pokazać tam pełni swoich umiejętności. Porażka 2:3 spowodowała, że zakończyła Grand Prix na 25 miejscu.

Prawie osiem godzin na sali, rozegrane 22 sety (11:11) i finalnie utrzymanie statusu jednej z czołowych zawodniczek w swojej kategorii w kraju. To bardzo dobry wynik i mimo dużego rozżalenia naszej ambitnej tenisistki z powodu braku awansu do niedzielnych gier, możemy być dumni i zadowoleni z jej rozwoju oraz postępów jakie poczyniła w ostatnich miesiącach pod okiem klubowych trenerów.

Teraz czas na zasłużony odpoczynek, a kolejne emocje w turnieju Grand Prix dopiero w połowie lutego

(POL)



Archiwum M-GLKS

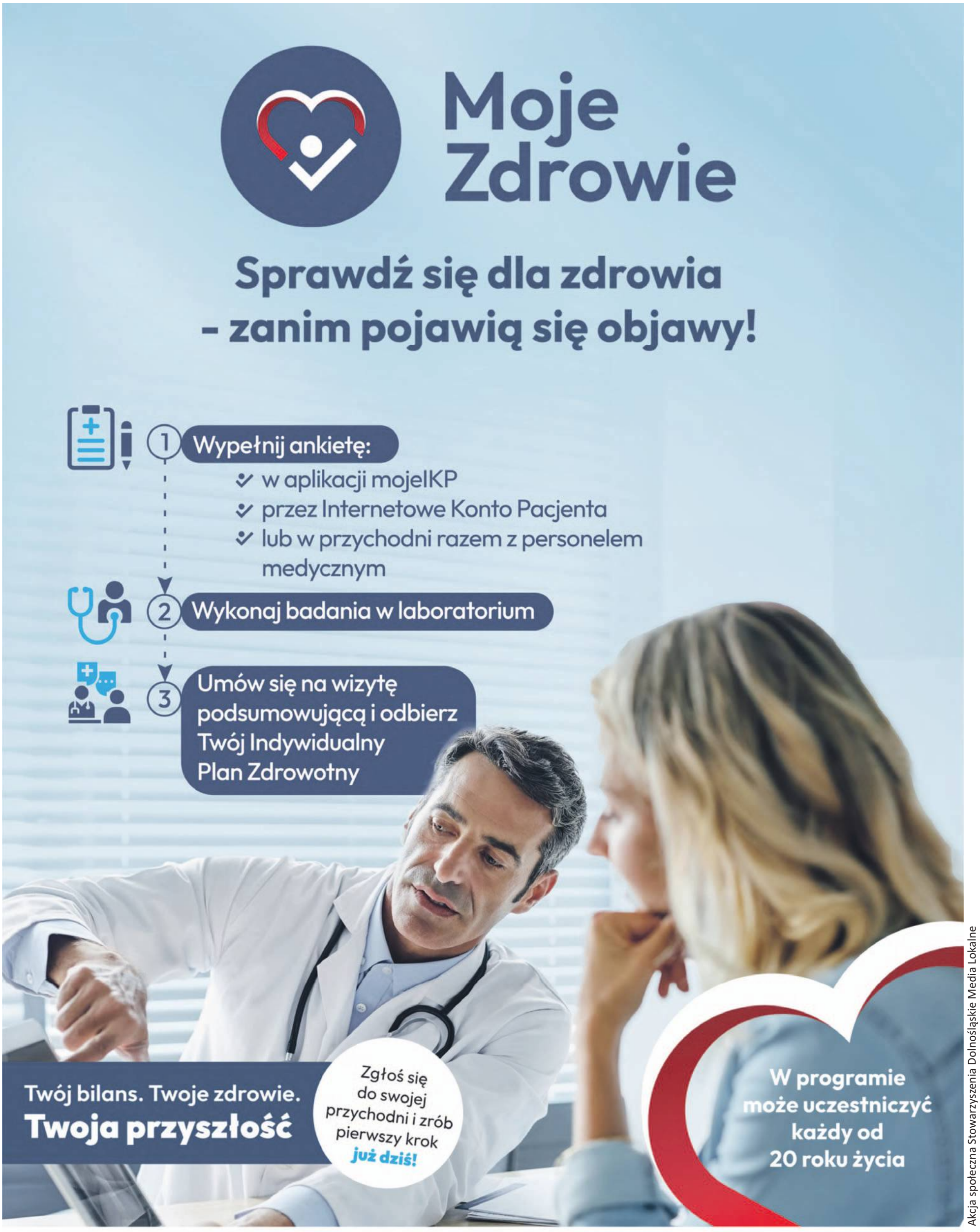
Adrianna Małek próbuje przebić się do czołówki krajowej

eprasa.pl ebe507c6b5

Moje Zdrowie

Sprawdź się dla zdrowia - zanim pojawią się objawy!

1. **Wypełnij ankietę:**
   - w aplikacji mojeIKP
   - przez Internetowe Konto Pacjenta
   - lub w przychodni razem z personelem medycznym
2. **Wykonaj badania w laboratorium**
3. **Umów się na wizytę podsumowującą i odbierz Twój Indywidualny Plan Zdrowotny**



Twój bilans. Twoje zdrowie.
Twoja przyszłość

Zgłoś się do swojej przychodni i zrób pierwszy krok **już dziś!**

W programie może uczestniczyć każdy od 20 roku życia

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:
Infolinia 800 190 590
www.mojezdrowie.gov.pl

Ministerstwo Zdrowia

Moje Zdrowie

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Akcja społeczna Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne

eprasa.pl ebe507c6b5